



Na susze i powodzie

Lepsze gospodarowanie wodą i ochrona przed jej żywiołem są możliwe dzięki inwestycjom samorządu województwa.

Retencjonowanie wody jest ważne zarówno wtedy, gdy trzeba radzić sobie z jej nadmiarem, jak i wówczas, gdy nastają susze. W Wielkopolsce dzięki takiej zapobiegliwości w coraz większym stopniu możemy utrzymywać wysoką efektywność rolnictwa, chronić się przed powodzią, tworzyć warunki do rozwoju lokalnego. Dlatego inwestycje wodne i melioracyjne stanowią od lat znaczącą część regionalnego budżetu.

– W 2013 roku na ten cel, wliczając dotacje unijne, zarezerwowano 80 milionów złotych – mówi członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski. – Natomiast na utrzymanie i konserwację istniejących urządzeń wodnych i melioracyjnych możemy przeznaczyć 30 milionów złotych.

Przygotowaniem i realizacją tych przedsięwzięć zajmuje się wyspecjalizowana regionalna instytucja, jaką jest Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

– W ciągu ostatniej dekady, realizując przyjęte przez samorząd województwa program małej retencji, wybudowaliśmy 33 zbiorniki o łącznej pojemności ponad 60 milionów metrów sześciennych wody – informuje dyrektor WZMiUW Arkadiusz Błochowiak. – Uczestniczymy także w przygotowaniu dokumentacji i wykupie gruntów pod budowę największego w re-



FOT. ARCHIWUM WZMIUW

Zbiornik retencyjny w Rydzynie zgromadzi ponad 750 tys. m³ wody. Będzie chronił przed powodzią i służył rolnikom. Podniesie także atrakcyjność turystyczną miasta.

gionie zbiornika, który powstanie na powierzchni blisko 2000 hektarów w Wielosiu Klasztornej na Prośnie.

Inwestycje wodne zmieniły oblicza wielu wielkopolskich miast i gmin. Chronią pola uprawne, łąki oraz środowisko przyrodnicze. Aktywizują lokalną gospodarkę, sprzyjając rozwojowi rekreacji i turystyki. Przekonali się o tym w ostatnich latach m.in.

mieszkańcy Starego Miasta w powiecie konińskim, Przykony koło Turku czy gminy Pakosław w nowotomyskim. W ubiegłym roku nowe zbiorniki wodne powstawały m.in. na rzece Orli w Jutrosinie oraz na Rowie Polskim pod Rydzyną. Odnowiono rzekę Ołobok i Kanał Biechowski oraz kościański odcinek Kanału Obry. Pomiędzy Kołem a Koninem trwa natomiast

odbudowa wałów przeciwpowodziowych.

– Cieszy nas, że w wielu tych działaniach spotykamy się z coraz większym zaangażowaniem, także finansowym, ze strony władz lokalnych w całej Wielkopolsce – podkreśla Krzysztof Grabowski.

Ważne są wszelkie przedsięwzięcia służące lepszemu gospodarowaniu wodą, nawet te niewielkie. Dlatego samo-

rząd województwa wspiera również rolników budujących stawy i zbiorniki oraz tworzy programy aktywizujące spółki wodne. Łącząc pieniądze pochodzące ze składek rolników, gmin i samorządu województwa (co roku władze regionu przekazują na ten cel milion złotych), organizacje te zrealizowały w ubiegłym roku około 150 inwestycji.

>> strony 8-9

Nasz głos

Tuż przed szczytem unijnych przywódców w Brukseli Komitet Regionów, w rezolucji przygotowanej przez marszałka Wielkopolski, wsparł politykę spójności na lata 2014-2020. >> strona 2

Gdzie Chełmno?

Zmiany w marszałkowskich muzeach. Były obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem – dotąd oddział Muzeum Okręgowego w Koninie – ma się znaleźć pod kuratelą placówki w Żabikowie. >> strona 5

Rok Ławicy

Poznańskie lotnisko podsumowało rok 2012. Przyniósł on rekordową liczbę obsłużonych pasażerów. >> strona 6

Inna strona samorządu

Radna uważa, że kobiety bywają dobre. Marszałek przyłapan na podwładnymi pod wyszynkiem! Tego jeszcze nie było: dyrektor się żeni, czyli wychodzi za mąż. Jagiełłów ci u nas dostatek... >> strona 16

O środowisku

Od tego wydania „Monitora” zapraszamy do lektury strony przygotowanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. >> strona 15



Powstali i u nas

Odpowiadając na apel prezydenta Bronisława Komorowskiego, marszałek Marek Woźniak zachęca mieszkańców regionu do uczczenia pamięci uczestników insurekcji z lat 1863-1864. – Warto wiedzieć, że także Wielkopolanie byli aktywni w powstaniu styczniowym. Spośród 540 miejsc pamięci o tym zrywie aż 53 znajdują się w granicach administracyjnych Wielkopolski – przypomina marszałek. Uroczystości związane ze 150. rocznicą wybuchu powstania odbywają się w wielu miejscach województwa. Obchody zorganizowano między innymi w Brdowie (w gminie Babiak na wschodzie województwa) oraz w Ujeździe (w powiecie grodziskim). >> strona 3



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Chcemy S-11

Podczas styczniowej sesji radni jednogłośnie przyjęli apel sejmiku w sprawie inwestycji w naszym regionie w ciągu drogi krajowej S-11. Wystąpienie, skierowane do ministra transportu oraz wielkopolskich parlamentarzystów, spowodowane zostało medialnymi doniesieniami o rządowych planach redukcji listy inwestycji drogowych finansowanych z budżetu państwa, a przewidzianych do realizacji do 2020 roku. Sejmik wyraził „wielkie zaniepokojenie” tymi informacjami, a realizację takiego czarnego scenariusza określił jako „nie do przyjęcia”. Wskazano na potrzebę pilnej budowy przynajmniej kilku kluczowych odcinków dróg. >> strona 4

Tańczą 40 lat

Polski Teatr Tańca – Balet Poznański (obecnie będący instytucją kultury samorządu województwa) podsumowuje w tym roku cztery dekady swej działalności.

Z tej okazji dyrektor Ewa Wycichowska, zespół teatru oraz związani z nim twórcy zaprosili widzów do odbycia wspólnej artystycznej podróży w czasie. Umożliwia ją jubileuszowy projekt „10x4=XL. Polski Teatr Tańca wczoraj i dziś”. Jego pierwszy odcinek, zatytułowany „Don Juan i inni”, zaprezentowano publiczności 18 stycznia w wyremontowanej przy pomocy samorządu województwa hali nr 2 Międzynarodowych Targów Poznańskich. >> strona 11



na wstępie

**Wody lanie
a nawet
zatrzymywanie**

Artur Boiński

Szeroko rozumiane działania w zakresie retencji to główny temat tego wydania „Monitora”. Jest co najmniej kilka powodów, dla których warto przyrzeć się temu zagadnieniu. Wystarczy rzut oka na budżet województwa, by zrozumieć, o jak ważnej sferze tu mowa. To, po transporcie, drugi największy dział wydatków regionu. Składają się na niego pieniądze z różnych źródeł – w tym z funduszy unijnych – faktem pozostaje jednak to, że obecnie (po, przynajmniej, latach chudych) zajmujący się gospodarką wodną na brak środków narzekać nie powinni.

O tym, że wodę lepiej mieć pod kontrolą, przekonujemy się w Wielkopolsce (bywa, że w sposób bolesny) od lat. A to cierpimy z powodu suszy, a to bywamy zalewani podczas powodzi. Retencja pozwala zniwelować najgorsze skutki tych zjawisk.

Do tego należałoby dodać – mówiąc nieco nieznośnym językiem – czynnik społeczno-gospodarczy. Jak można przeczytać w naszym tekście na stronach 8-9, niejedynym wójt czy starosta powstanie na swoim terenie zbiornika retencyjnego czy też uporządkowanie płynącej tamtędy rzeczki traktuje jako prawdziwe błogosławieństwo.

Bo to szansa co przynajmniej na stworzenie ciekawych miejsc wypoczynku dla mieszkańców, a czasami nawet na rozkręcenie nowej gałęzi lokalnej gospodarki. Na koniec zaś zostawiłem sobie argument ostateczny. Przecież komu jak komu, ale dziennikarzom lanie wody jest szczególnie bliskie... No, a żeby lać, najpierw trzeba zgrupować. ●

**Mały dokument
może uratować życie**

W Ogólnopolskim Dniu Transplantacji samorząd województwa włączył się w kampanię promującą wyrażanie zgody na wykorzystanie po śmierci narządów do przeszczepów.

Liczba transplantacji w naszym kraju jest wciąż bardzo niska. Analizy przygotowywane dla Rady Europy i Komisji Europejskiej oraz WHO potwierdzają, że tego typu operacji w Polsce wykonuje się rocznie znacznie mniej niż w większości państw europejskich.

Stąd różnego rodzaju akcje i działania podejmowane na rzecz upowszechniania wiedzy o przeszczepach narządów. W 2008 roku Wielkopolska przystąpiła do zainicjowanego przez Ministerstwo Zdrowia programu „Partnerstwo dla transplantacji”.

Marszałek Marek Woźniak patronuje również kampanii „Drugie życie”, skierowanej do uczniów szkół ponadgimnazjalnych z kilku województw. W sobotę, 26 stycznia organizatorzy tej akcji i osoby ją wspierające zainaugurowali tegoroczną odsłonę kampanii, promując jej idee przy pomniku Starego

Marycha w Poznaniu. Marek Woźniak pokazał dziennikarzom swoje „oświadczenie woli”, będące zgodą na pobranie po śmierci narządów do przeszczepów.

– Dawstwo narządów jest wciąż w Polsce tematem nie w pełni oswojonym. Dlatego tak potrzebna jest dalsza wspólna praca i konsekwentna promocja daru, który – dosłownie! – nosimy w sobie – tłumaczy marszałek. – Dobrze więc, że hasła tej kampanii w sposób śmiały i celny trafiają do ludzi.

Od 2009 roku działaniami w ramach kampanii „Drugie życie”, której organizatorem jest Fresenius Medical Care Polska, objętych zostało 110 tysięcy uczniów z ponad 330 szkół z województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, warmińsko-mazurskiego oraz wielkopolskiego. Uczestnicy akcji rozdali ponad 350 tysięcy „oświadczeń woli”. To mały, niepozorny dokument, który za sprawą podpisu zyskuje niezwykłą moc. Jedno świadome wyrażenie zgody na oddanie swoich narządów do przeszczepu jest decyzją, która może uratować życie i przywrócić zdrowie kilku osobom. ABO

Nasz głos w Brukseli

Komitet Regionów w rezolucji przygotowanej przez marszałka Wielkopolski wspiera politykę spójności.



Obrazy sesji plenarnej Komitetu Regionów w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Na tydzień przed zaplanowanym na 7-8 lutego posiedzeniem Rady Europejskiej w Brukseli odbyła się sesja plenarna Komitetu Regionów. Była to doskonała okazja, by raz jeszcze europejscy samorządowcy wyrazili swoje poparcie dla odpowiedniego poziomu wydatków oraz jak najkorzystniejszej formuły polityki spójności, która ma strategiczne znaczenie dla takich regionów jak Wielkopolska. A właśnie poziom finansowania i kształt reformy polityki regionalnej UE na lata 2014-2020 były zaplanowane jako jedne z kluczowych tematów rozmów

unijnych przywódców podczas lutowego szczytu w Brukseli.

Komitet Regionów przyjął rezolucję na temat pakietu dotyczącego polityki spójności, przygotowaną przez marszałka Marka Woźniaka, przewodniczącego komisji COTER i szefa polskiej delegacji do KR.

– Polityka spójności musi być strategią inwestycyjną, opartą na efektywnych wydatkach i solidnym budżecie. Jeśli chcemy stawić czoła obecnemu kryzysowi gospodarczemu, musimy walczyć o utrzymanie jej silnej pozycji i podobnego jak do tej pory poziomu finansowania w latach

2014-2020 – powiedział Marek Woźniak podczas obrad KR w Brukseli.

Rozstrzygnięcia dotyczące nakładów na politykę spójności i jej ostatecznego kształtu w następnych siedmiu latach będą miały duży wpływ na kolejny regionalny program operacyjny dla naszego województwa, a więc na to, na co i jak duże unijne pieniądze będziemy mogli wydać bezpośrednio w Wielkopolsce.

Na jakie zatem elementy zwrócił uwagę Komitet Regionów? Oprócz uwag, które wyrażane były już we wcześniejszych opiniach (pisaliśmy o nich także w „Monito-

rze”), w rezolucji znalazło się też odniesienie do kilku drażliwych kwestii dyskutowanych podczas negocjacji prowadzonych przez przywódców państw UE. Chodzi przede wszystkim o zapowiadane cięcia w stosunku do budżetu zaproponowanego przez Komisję Europejską. KR uważa, że to osłabiłoby Unię Europejską i to w momencie, gdy najbardziej potrzebuje ona pobudzenia wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Z kolei cięcia w polityce spójności groziłyby zwiększeniem dystansu między najbardziej i najmniej rozwiniętymi regionami UE. ABO

Wykształcą nowych specjalistów

Na swoim posiedzeniu 30 stycznia Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Poznaniu zaaprobowała utworzenie w 20 szkołach z naszego regionu nowych kierunków kształcenia.

Technicy organizacji reklamy, cyfrowych procesów graficznych, inżynierii środowiska i melioracji, urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, architektury krajoznawczej, bezpieczeństwa i higieny pracy, weterynarii, hotelarstwa, przetwórstwa mleczarskiego, turystyki wiejskiej i agroturystyki, ochrony fizycznej osób i mienia, a także leśnicy, logistyki, monterzy mechatronicy, mechanicy automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych, kelnerzy – to przykłady zawodów, w których wkrótce zainicjują intensywne kształcenie wielkopolskie szkoły.

Członkowie rady nie wyrazili jedynie zgody na utworzenie w Zespole Szkół Technicznych w Śremie klasy dla techników pożarnictwa. Argumentowano bowiem, że takie wykształcenie nie będzie dawało uprawnień do wykonywania zawodu.

Dyskusję wzbudziły też propozycje uruchomienia klas kształcących techników księgarzy – w sytuacji, gdy liczba księgarń maleje, oraz opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych – z obawy, że absolwenci takiego kierunku poszukają pracy głównie za granicą. Mimo tych wątpliwości, podjęto uchwały akceptujące zorganizowanie klas o takich profilach.

Od września ubiegłego roku utworzenie nowych kierunków kształcenia w szkołach na terenie Wielkopolski wymaga wcześniejszego zaopi-

niowania przez Wojewódzką Radę Zatrudnienia. Chodzi o dopilnowanie, by system oświaty w regionie był jak najlepiej dopasowany do sytuacji na wielkopolskim rynku pracy. Stąd wydanie pozytywnej opinii wymaga posiadania wiedzy z jednej strony o możliwościach organizacyjnych placówek szkolnych, z drugiej zaś – o tym, jak kształtuje się bezrobocie w poszczególnych częściach województwa i jakich specjalistów będą w najbliższym czasie poszukiwały działające tutaj firmy.

Styczeniowe posiedzenie było kończącym czteroletnią kadencję Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Poznaniu. Za społeczną pracę na rzecz Wielkopolski podziękowania wraz z dyplomami członkom rady przekazał wicemarszałek Wojciech Jankowiak. ABO

**Do niedawna
był z nami...**

Jeszcze kilka tygodni temu był aktywnym – jak zawsze broniącym roli i pozycji samorządów w państwie – uczestnikiem zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Poznaniu konferencji na temat współpracy międzynarodowej...

21 września na Wojskowych Powązkach w Warszawie odbyło się ostatnie pożegnanie profesora Michała Kuleszy – współtwórcy reformy samorządowej w Polsce. W ciepłych słowach wspominał zmarłego prezydent Bronisław Komorowski. W imieniu samorządowców profesora pożegnał marszałek Marek Woźniak. ABO



Powstali też w Wielkopolsce

Czcimy pamięć uczestników insurekcji z lat 1863-1864.

Warto wiedzieć, że także Wielkopolanie byli aktywni w powstaniu styczniowym. Spośród 540 miejsc pamięci o tym zrywie aż 53 znajdują się w granicach administracyjnych Wielkopolski – przypomina marszałek Marek Woźniak, zapraszając mieszkańców regionu do uczczenia powstańców z lat 1863-1864.

16 stycznia marszałek wziął udział w oficjalnej inauguracji obchodów 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, na którą do Pałacu Prezydenckiego zaprosił Bronisław Komorowski. – Jeśli mierzyć powstanie styczniowe liczbą grobów i krzyży, to żadne inne wydarzenie, poza II wojną światową, nie pozostawiło po sobie tylu „kotwic pamięci” – mówił wówczas prezydent, który wyraził nadzieję, że w rocznicowe obchody włączą się wszystkie środowiska i regiony w Polsce.

W Wielkopolsce nie są planowane centralne uroczystości związane z powstaniem styczniowym. Odbywa się natomiast wiele lokalnych obchodów rocznicowych. Władze regionu zamierzają promować te wydarzenia, także poprzez udział w niektórych z nich.

22 stycznia, w dniu, gdy w całej Polsce oddawano szczególnie hołd powstańcom styczniowym, w Wielkopolsce odbyła się m.in. uroczystość na cmentarzu parafialnym w Brdowie. Marszałek Marek Woźniak – wraz z mieszkańcami i władzami gminy Babiak – złożył kwiaty i zapalił znicze na grobach spoczywających tam uczestników powstania styczniowego. W zbiorowej mogile na brdowskiej nekropolii spoczywa kilkudziesięciu po-

wstańców poległych 29 kwietnia 1863 roku w przegranej bitwie pod Brdowem. Dowódcą 500-osobowego, sformowanego po zachodniej stronie granicy, oddziału był francuski oficer płk Leon Young de Blankenheim. Powstańcy zostali rozbici przez dwukrotnie liczącą kolumnę wojsk carskich. W bitwie tej zginął również dowódca, który z kosą w ręku zachęcał powstańców do walki.

Z kolei 24 stycznia na terenie dworu w Ujeździe na zażytkowej kapliczce powstańczej zostały odsłonięte cztery tablice upamiętniające udział mieszkańców powiatu grodzkiego w zrywach niepodległościowych. Marszałek Woźniak odsłonił tablicę z inskrypcją „Powstańcom 1863 roku z Wielkopolski walczącym o wolność Polski”. Kapliczkę w 1868 roku ufundowała rodzina Żółtowskich – ówczesnych właścicieli majątku Ujazd. Obecnie została ona odrestaurowana i opatrzona pamiątkowymi płytami z inskrypcjami poświęconymi bohaterom zrywów niepodległościowych z czasów Wiosny Ludów, a także powstań – styczniowego i wielkopolskiego. Na front kapliczki powróciła replika oryginalnej płyty wotywniej, która wcześniej uległa zniszczeniu.

Spośród wydarzeń rocznicowych warto z pewnością wspomnieć o wystawie, której uroczyste otwarcie odbyło się 20 stycznia z udziałem władz regionu. Ekspozycję zatytułowaną „My się śmierci nie ustraszym...” Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (mieszczące się w Poznaniu, na Starym Rynku) zorganizowało właśnie z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Na wystawie można obejrzeć eksponaty z kolekcji



Na kapliczce w Ujeździe marszałek Marek Woźniak 24 stycznia odsłonił tablicę poświęconą wielkopolskim uczestnikom powstania styczniowego.



Na cmentarzu w Brdowie spoczywa kilkudziesięciu powstańców poległych w bitwie rozegranej niedaleko tego miejsca w 1863 roku.

muzeum związane z powstaniem, m.in. broń, dokumenty, fotografie, biżuterię patriotyczną, grafiki oraz przedmioty pamiątkowe. Prezentowane są na przykład grafiki Artura Grottgera oraz bo-

gaty zbiór ilustracji pochodzących z gazet i czasopism niemieckich.

Przypomnijmy, że w „Monitorze” o udziale Wielkopolan w powstaniu styczniowym obszernie pisaliśmy miesiąc

temu w naszym cyklu „co za historia” (tekst można przeczytać na www.monitorwielkopolski.pl). Natomiast na stronie 5 – czytaj o apelu sejmiku w związku ze 150. rocznicą wybuchu powstania. ABO

Nigeria dla biznesu

Kolejne, na pozór egzotyczne w kontekście robienia interesów, miejsce próbują rozpoznać wielkopolscy przedsiębiorcy. Po Azji i Ameryce Południowej przyszedł czas na Afrykę.

W dniach od 3 do 9 lutego odbywa się misja gospodarcza do Nigerii, zorganizowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. To kolejny element projektu „Kompleksowa promocja gospodarki i inwestycji w Wielkopolsce”, realizowanego przez samorząd województwa w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Uczestnicy misji, na czele z wicemarszałkiem Leszkiem Wojtasiakiem, w trzech najważniejszych nigeryjskich miastach spotykają się z miejscowymi władzami, organizacjami gospodarczymi i instytucjami otoczenia biznesu. Zaplanowano też bezpośrednie rozmowy wielkopolskich przedsiębiorców (wśród nich są przedstawiciele m.in. Cegielni i Solarisa) z potencjalnymi partnerami – nigeryjskimi firmami działającymi w tych samych branżach.

Nigeria to najludniejszy kraj Afryki, jeden z liderów gospodarczych kontynentu. Podstawą gospodarki jest tam rolnictwo i przemysł wydobywczy (eksport ropy to główne źródło dochodu narodowego Nigerii). ABO

Spotkanie budowlanców

Targi BUDMA to największe w Europie Środkowo-Wschodniej spotkanie branży budowlanej i jedna z największych corocznych imprez wystawienniczych odbywających się na terenie MTP.

Tegoroczna edycja Targów Budownictwa BUDMA odbyła się w Poznaniu na przełomie stycznia i lutego. O skali tej imprezy może świadczyć fakt, że przyjechało na nią ponad tysiąc wystawców z 35 państw, a ekspozycja zajmowała niemal całą powierzchnię wystawienniczą Międzynarodowych Targów Poznańskich.

W otwarciu targów, które odbyło się 29 stycznia, uczestniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Była to okazja do wręczenia targowych oraz branżowych nagród i wyróżnień.

Targom BUDMA towarzyszyły Targi Maszyn, Narzędzi i Komponentów do Produkcji Okien, Drzwi, Bram i Fasad WinDoor-tech, Targi CBS – Budownictwo Sportowe, Rekreacyjne, Wellness & SPA oraz Targi Branży Szklarskiej – GLASS. ABO

O czymże ze Szwecją

Jakie są najważniejsze obszary współpracy pomiędzy naszym województwem a szwedzkimi partnerami?

Rozmawiano o tym 14 stycznia w Poznaniu, podczas spotkania marszałka Marka Woźniaka z ambasadorem Królestwa Szwecji w Polsce Staffanem Herrströmem.

Wielkopolska od lat współpracuje z dwoma szwedzkimi regionami: Västerorrland oraz Västerbotten. Wspólne pola zainteresowań to szeroko rozumiana ochrona środowiska (w tym wykorzystanie

energii odnawialnej), design oraz działania aktywizujące społecznie i gospodarczo osoby starsze.

Polska i Szwecja to również państwa, które były inicjatorami Partnerstwa Wschodniego, którego Wielkopolska jest aktywnym uczestnikiem i promotorem. W połowie maja w Poznaniu odbędzie się konferencja poświęcona samorządowemu wymiarowi tej inicjatywy. Szwedzki ambasador został przez marszałka zaproszony do udziału w tym wydarzeniu. ABO

Jak zmienić swoje miasto?

Do 17 lutego uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów z Wielkopolski mogą składać prace w konkursie „Zmieniamy nasze miasto i miasteczka”.

Konkurs organizowany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a partnerami przedsięwzięcia są Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej. Chodzi o promocję działań w ramach unijnej inicjatywy JESSICA. To specjalny rodzaj wsparcia (na który samorząd wojewódz-

two przeznaczył część pieniędzy z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego), oferujący korzystne pożyczki na rewitalizację zdegradowanych terenów miejskich.

W konkursie chodzi o przygotowanie pracy plastycznej lub multimedialnej, która będzie artystyczną wizją tego, jak mogłoby się pozytywnie zmienić miasto lub miasteczko najbliższe autorowi. Może to być na przykład wygląd fragmentu miejskiej przestrzeni obecnie i po oczekiwanych zmianach.

Dla autorów najciekawszych prac w trzech kategoriach wiekowych (a także dla szkół, które reprezentują) przewidziano atrakcyjne nagrody. Ich łączna pula to 74 tysiące złotych.

Prace konkursowe wraz z wypełnionym formularzem zgłoszeniowym należy dostarczyć do 17 lutego na adres: Bank Gospodarstwa Krajowego, ul. Składowa 5, 61-888 Poznań. Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej: www.bgk.pl/jessica/konkursdlauskol. ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 28 stycznia, podczas XXX sesji sejmiku, w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Waldemar Witkowski (SLD) zgłosił interpelację wystosowaną przez radnych sejmikowego klubu SLD, zawierającą wniosek do zarządu województwa o przygotowanie nowelizacji regionalnego planu gospodarki odpadami. Natomiast w swoim imieniu radny pytał o terminowość płatności dla podwykonawców nowej siedziby samorządu województwa.



Marek Sowa (PiS), w kontekście planowanych kolejnych korekt w rozkładzie jazdy regionalnych pociągów, interpelował w sprawie przywrócenia dawnych godzin połączeń kolejowych na trasie między Rawiczem i Poznaniem.



Andrzej Mroziński (SLD) nawiązał do trwającego remontu wiaduktu na drodze wojewódzkiej nr 445 z Ostrowa Wielkopolskiego do Odolanowa. Radny zwrócił uwagę na problemy pieszych związane z brakiem bezpiecznego przejścia przez tory kolejowe.



Zbigniew Ajchler (niezależny) po raz kolejny interpelował w sprawie Lokalnej Grupy Rybackiej Obra-Warta, pytając o możliwości kontroli ze strony UMWW w zakresie działalności tej LGR na terenie województwa wielkopolskiego.



Bogdan Trepiński (PO) pytał o możliwość budowy ronda na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich, przy zbiegu ulic Wrzesińskiej i Witkowskiej w Gnieźnie oraz o dofinansowanie funkcjonowania kolejki wąskotorowej na trasie Gniezno – Powidz.



Jan Grzesiek (PSL) w swoich interpelacjach poruszył kwestie zawieszenia połączeń kolejowych na linii Gniezno – Września – Jarocin – Krotoszyn, wsparcia starań mieszkańców Jarocina o remont fragmentu drogi krajowej nr 12, pomocy w zapewnieniu odpowiedniej opieki medycznej studentom spoza Poznania.



Błażej Sychalski (PiS) również interpelował w sprawie rozkładu jazdy regionalnych pociągów, w tym linii kolejowej Gniezno – Jarocin. Radny pytał ponadto o możliwość wykonywania zabiegów radioterapii dla pacjentów z Konina przez podmiot prywatny.



Kazimierz Pałasz (SLD) poparł przedmówców w kwestii połączeń kolejowych na linii Gniezno – Jarocin – Krotoszyn. Na przykładzie ośrodka adopcyjnego prowadzonego przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koninie, radny wnioskował o zwiększenie dotacji dla tego typu placówek.



Marcin Porzucek (PiS) w swoim wystąpieniu mówił o potrzebie budowy obwodnicy Rogoźna oraz o kwestii dofinansowania przedsięwzięć kulturalnych w Pile. Powrócił też do swojej interpelacji w sprawie zapisów na stronie internetowej pilskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.



Seweryn Kaczmarek (SLD) w pisemnej interpelacji zwrócił się o wsparcie apeli wystosowanych przez samorządy z powiatu ostrowskiego w sprawie konieczności zrealizowania przez państwo budowy II etapu obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego. ABO

Chcemy drogi S-11

Radni apelują do ministra transportu i parlamentarzystów.

Podczas styczniowej sesji radni jednogłośnie przyjęli apel sejmiku w sprawie inwestycji w naszym regionie w ciągu drogi krajowej S-11. Wystąpienie, skierowane do ministra transportu oraz wielkopolskich parlamentarzystów, spowodowane zostało medialnymi doniesieniami o rządowych planach redukcji listy inwestycji drogowych finansowanych z budżetu państwa, a przewidzianych do realizacji do 2020 roku.

Sejmik wyraził „wielkie zaniepokojenie” tymi informacjami, a realizację takiego

czarnego scenariusza określił jako „nie do przyjęcia”.

„Z punktu widzenia Wielkopolski jest to droga o znaczeniu strategicznym, będąca swego rodzaju kręgosłupem komunikacyjnym województwa” – przypomnieli radni. „Droga ta ma też strategiczne znaczenie dla Śląska i Środkowego Pomorza. Natężenie ruchu samochodowego na drodze S-11 jest jednym z największych w kraju, w większości przebiega ona przez centra miast, powodując wielkie korki, zanieczyszczenia środowiska oraz zagrożenie dla mieszkańców”.

Zdając sobie sprawę, że niemożliwe ze względu na skalę inwestycji jest szybko zrealizowanie całej S-11 w standardzie drogi ekspresowej, wskazano na pilną potrzebę wybudowania przynajmniej najważniejszych obwodnic: węzła Piła-Ujście, Obornik, Jarocina, Ostrowa Wielkopolskiego (gdzie średnio na dobę przejeżdża krajową jedenastką ponad 21 tysięcy pojazdów!) i Kępna.

Sejmik zwrócił również uwagę, że zaniechanie powyższych inwestycji godziłoby w wielkopolskie poczucie gospodarności. W kilku

przypadkach bowiem na poczet wspomnianych obwodnic wydano już spore kwoty. Tak jest na przykład w przypadku obwodnicy Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie wybudowano za 250 mln zł jej pierwszą część i poczyniono już niemałe nakłady na przygotowanie II etapu tej trasy.

„Zaniechanie inwestycji w drogę S-11 zostanie odebrane przez Wielkopolan jako przejaw swego rodzaju dyskryminacji i niewykonania powziętych zobowiązań” – skonkludowali w apelu radni. ABO

Powołania dla marszałka i przewodniczącego sejmiku



28 stycznia, krótko przed sesją, do sali obrad sejmiku wkroczył umundurowany patrol z emblematami powstańców wielkopolskich. Byli to przedstawiciele Kościańskiej Grupy Skautowej, którzy marszałkowi Markowi Woźniakowi (na zdjęciu) i przewodniczącemu sejmiku Lechowi Dymarskiemu wręczyli karty mobilizacyjne powołujące do udziału w organizowanej 16 lutego w Kościanie grze terenowej „Kryptonim Wolność”. Powołania zostały odebrane, a radni nagrodzili skautów aplauzem. Więcej o grze na stronie internetowej: www.gramiejska.koscian.pl. RJ

Pamięć prymasa

Sejmik uczcił minutą ciszy zmarłego kardynała Józefa Glempa.

Prymasa Polski seniora przypominano na początku styczniowej sesji sejmiku (w tym czasie w warszawskiej archikatedrze św. Jana trwały uroczystości pogrzebowe kardynała Glempa), na wniosek radnego Bogdana Trepińskiego, byłego prezydenta Gniezna.

Ksiądz Józef Glemp przez lata związany był z Wielkopolską. W latach 50. XX wieku studiował najpierw w seminarium w Gnieźnie, a następnie w Poznaniu. Po święceniach pracował jako wikariusz m.in. w parafii Wniebowzięcia NMP w Wągrowcu. Od 1981 do 1992 roku, jako prymas Polski, był jednocześnie metropolitą warszawskim i gnieźnieńskim. ABO

Nowa rada oddziału NFZ

Anna Matuszczak i Krzysztof Urbaniak będą reprezentować sejmik w Radzie Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Radni wybrali dwoje swych przedstawicieli podczas styczniowej sesji spośród trzech zgłoszonych kandydatur. Najwyższą wymaganą liczbę głosów w jawnym głosowaniu uzyskali kolejno Anna Matuszczak (zgłoszona przez klub radnych PSL) i Krzysztof Urbaniak (rekomendowany przez klub radnych PO). Poparcia sejmiku nie uzyskał Wojciech Wośkowiak zgłoszony przez radnych PiS.

Anna Matuszczak jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, natomiast Krzysz-



Anna Matuszczak



Krzysztof Urbaniak

tof Urbaniak jest wiceprezsem Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Sejmik zatwierdził także pełny skład Rady Wielkopolskiego Oddziału Wojewódzkiego, stanowiącej organ o charakterze opiniotwórczym tej instytucji.

Obok wymienionych wyżej, zasiadają w niej przedstawiciele wojewody wielkopolskiego, konwentu powiatów, Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz służb mundurowych. RJ



Korekty w muzeach

W jakiej strukturze znajdzie się placówka w Chełmnie nad Nerem?



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Monument w Lesie Rzuchowskim koło Chełmna nad Nerem upamiętniający ofiary niemieckiego obozu zagłady Kulmhof.

Zamiar podziału Muzeum Okręgowego w Koninie poprzez wyodrębnienie jego oddziału w Chełmnie nad Nerem, w celu włączenia do Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie, wyrażono w uchwale sejmiku przyjętej 28 stycznia.

W Chełmnie nad Nerem (obecnie powiat kolski) w latach 1941-1945 funkcjonował niemiecki obóz zagłady (Kulmhof), w którym zamordowano około 300 tysięcy polskich Żydów, wywożonych tam z getta i obozów pracy zlokalizowanych w Wielkopolsce i rejonie łódzkim. W tej „fabryce śmierci” hitlerowcy zabijali również Romów przetrzymywanych

w getcie łódzkim oraz dzieci z Zamojszczyzny i czeskich Lidic.

Oddział muzealny w Chełmnie obejmuje obszar dawnej komendantury nazistowskiego obozu zagłady (obok spichlerza i ruin pałacu usytuowano pawilon muzealny, gdzie eksponowane są m.in. rzeczy osobiste ofiar wydobyte w trakcie prowadzonych tam prac archeologicznych) oraz stanowiący ogromną nekropolię Las Rzuchowski. W lesie znajdują się monumenty upamiętniające ofiary zbrodni. W pobliżu usytuowano także budynek wystawienniczy.

Natomiast pod opieką Muzeum Martyrologicznego w Ża-

bikowie koło Poznania znajdują się m.in. pozostałości obozu pracy funkcjonującego w latach 1943-1945. Więziono tam głównie przedstawicieli inteligencji z ziem polskich włączonych do III Rzeszy. Przechowywano też więźniów przesłuchiwanym przez gestapo oraz wykonywano wyroki śmierci. Przebywał w nim przeciętnie około 2000 osób, z których większość kierowano następnie do innych obozów koncentracyjnych.

Muzeum w Żabikowie opiekuje się również terenem dawnego obozu pracy przymusowej dla Żydów. Prowadzi działalność badawczą i edukacyjną związaną z upowszechnia-

niem wiedzy o II wojnie światowej, okupacji hitlerowskiej w Polsce i o Holokauście.

– Proponowana reorganizacja łączy się z podejmowaną przez naszą instytucję problematyką historyczną – mówi Anna Ziółkowska, dyrektor muzeum w Żabikowie. – Zamiar ten odbieramy jako dorobek, a zarazem poważne wyzwanie organizacyjne i merytoryczne.

– Nasze muzeum dużo uczyło, aby ustalić i zachować prawdę o Chełmnie, ale uważam, że byłoby to uzasadnione przekształcenie – stwierdza Lech Stefaniak, dyrektor kołńskiej placówki. RJ

Zasłużony szacunek

Sejmik przyjął stanowisko w sprawie upamiętnienia 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, oddając hołd poległym i zaangażowanym w pomoc dla walczących.

Radni podkreślają w dokumencie, że zryw z lat 1863-1864 zasługuje na „szczególny szacunek współczesnych pokoleń Polaków i władz publicznych Rzeczypospolitej”.

Przypominają też, że powstanie miało w Wielkopolsce szczególnie charakter ze względu na jej ówczesny po-

dział między zaborcą pruskiego i rosyjskiego. W związku z tym we wschodniej części naszego regionu mieliśmy wiele potyczek zbrojnych, a na zachodzie organizowano pomoc dla walczących oraz formowano oddziały przedzierające się przez granicę.

„Bezpośrednią konsekwencją powstania było zaangażowanie się mieszkańców w pracę organiczną, szczególnie intensywną na terenie Wielkopolski, z czego jesteśmy dumni do dzisiaj” – zauważają radni w stanowisku. ABO

Sejmik wiecznie czuwający



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski odebrał odznakę honorową „Semper Vigilant” („wiecznie czuwający”), nadaną Sejmikowi Województwa Wielkopolskiego przez Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Województwa Wielkopolskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnej Rzeczypospolitej Polskiej. Wyróżnienie wręczyli 5 stycznia wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Grzeszczak i prezes ZOW ZOSPRP Stefan Mikołajczak. Podczas styczniowej sesji przewodniczący sejmiku zaprezentował radnym dyplom (na zdjęciu) potwierdzający nadanie odznaki. ABO

Jakie nowości w zdrowiu?

Radni zapoznali się z informacją o planowanych na 2013 rok działaniach restrukturyzacyjnych w marszałkowskich jednostkach służby zdrowia.

Informacja została przedstawiona sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Zawiera zestawienie przekształceń, co do których wstępne lub ostateczne decyzje zostały podjęte przez sejmik już w ubiegłym roku.

Mowa tu o zamianie w spółki prawa handlowego dotychczasowych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej: Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koninie, Ośrodka Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, Wojewódzkiego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Sokołowcu. W pierwszym przypadku zapadła już uchwała o przekształceniu, w pozostałych dwóch projek-

ty skierowano do konsultacji społecznych.

Z kolei 1 marca formalnie dojdzie do dwóch fuzji, których przeprowadzenie także zostało już usankcjonowane uchwałami sejmiku. Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu połączy się z Pogotowiem Ratunkowym w tym mieście, a Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii w Poznaniu – z Wielkopolskim Specjalistycznym Szpitalem Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży.

Podczas posiedzenia komisji mówiono też o ogłoszeniu konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Lesznie. Przez ostatni rok placówką kierował Marian Zalewski – jednocześnie dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Neuro psychiatrycznego w Kościanie. Teraz zarząd województwa podjął uchwałę, by w drodze konkursowej wyłonić osobę, która pokieruje leszczyńską lecznicą. ABO

Żołnierz i państwowiec z Pleszewa



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Przewodniczący sejmiku Lech Dymarski prezentuje wydaną przez Starostwo Powiatowe w Pleszewie biografię płk. Ludwika Bociańskiego.

Wydano książkę o powstańcu wielkopolskim i ostatnim wojewodzie poznańskim dwudziestolecia międzywojennego.

Biografię płk. Ludwika Bociańskiego (1892-1970) w trakcie styczniowej sesji sejmiku przedstawili jej autor Tomasz Wojtala i starosta pleszewski Michał Karalus.

Urodzony w Pleszewie Ludwik Bociański był jednym z dowódców Powstania Wielkopolskiego, uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1920-1935 pełnił znaczące funkcje w wojsku i administracji państwowej. Był m.in. wojewodą wileńskim (1935-39), a następnie wojewodą poznańskim (1939).

Zmarł na emigracji w Londynie.

Książkę wydało Starostwo Powiatowe w Pleszewie przy pomocy finansowej samorządu regionu. Jej bezpłatne egzemplarze trafiły do wielkopolskich szkół, uczelni, bibliotek i placówek muzealnych. Otrzymali ją także radni sejmiku. RJ

Komisjnie do Iraku

Podczas styczniowej sesji sejmik uchwalił zmianę planu pracy Komisji Gospodarki, uzupełniając go o marcowy wyjazd studyjny do Autonomicznego Regionu Irackiego Kurdystanu.

Wcześniej, podczas grudniowej sesji, ten punkt został usunięty z planu pracy. Jednak Komisja Gospodarki jednogłośnie przyjęła wniosek o ponowne ujęcie wyjazdu w powyższym dokumencie. „Wizyta przedstawicieli Samorządu Województwa Wielkopolskiego w Autonomicznym Regionie Irackiego Kurdystanu byłaby szansą wsparcia i pogłębienia współpracy między przedsiębiorcami i wyższymi uczelniami Wielkopolski i Autonomicznego Regionu Irackiego Kurdystanu” – argumentowali radni.

Przedstawiciele komisji mają wziąć udział w misji organizowanej w ramach projektu „Authentic Great Poland – internacjonalizacja gospodarki Wielkopolski”. ABO



Przypominamy dziedzictwo wybitnego Wielkopolanina

Kolejne wydarzenia wpisują się w obchodzony w Wielkopolsce Rok Hipolita Cegielskiego.

Oficjalnie Rok Hipolita Cegielskiego zainaugurowano w niedzielę 6 stycznia. W poznańskiej katedrze odbyła się z tej okazji uroczysta msza święta, której przewodniczył metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki.

Specjalne wydarzenia, upamiętniające postać wybitnego Wielkopolanina, zorganizowało 12 stycznia Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Tego dnia odbyło się poświęcone Cegielskiemu seminarium. Otwarta została również wystawa czasowa „Labor omnia vincit. Życie i dzieło Hipolita Cegielskiego w 200. rocznicę urodzin”. W uroczystościach w Szreniawie uczestniczyli m.in. przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, członek zarządu województwa Tomasz Bugajski i przewodnicząca sejmikowej Komisji Kultury Maria Grabkowska.

Ekspozycję w szreniawskiej placówce można oglądać do 23 czerwca. Warto podkreślić, że do 15 lutego zwiedzanie tej wystawy jest bezpłatne (od wtorku do niedzieli w godzinach 9-15).

W Szreniawie możemy poznać dokonania Hipolita Cegielskiego w wielu wymiarach: jako filologa i nauczyciela, przemysłowca, publicysty i działacza społecznego. Pierwszy z pięciu działów wystawy przybliży jego aktywność edukacyjno-naukową. Drugi zarysowuje pojęcie wielkopolskiej pracy organizacyjnej. Kolejne dwie części przedstawiają rozwój założo-

nej przez Cegielskiego fabryki w latach 1846-1939. Znajdziemy tu archiwalne zdjęcia i dokumenty, a przede wszystkim oryginalne egzemplarze wyrobów poznańskiej firmy. Ostatni dział ekspozycji dotyczy działalności Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego. Niewątpliwie największą atrakcją wystawy są takie eksponaty, jak: lokomobila samobieźna, pług ramowy konny, siewnik rządowy Polonia, siewnik taczkowy czy... walec drogowy (wszystkie pochodzą z początków XX wieku i zostały, oczywiście, wyprodukowane w „Cegielskim”).

Przypomnijmy, że 2013 został ogłoszony Rokiem Hipolita Cegielskiego podczas październikowej sesji sejmiku. W przyjętym wówczas dokumencie radni stwierdzili m.in.: „Apelujemy do placówek oświatowych i naukowych, organizacji społecznych i gospodarczych, samorządów oraz wszystkich mieszkańców naszego województwa o uczczenie w szczególności w sposób przypadający w przyszłym roku rocznicy narodzin tego wielkiego Wielkopolanina. Pragniemy, by przy tej okazji popularyzowano wiedzę i kultywowano pamięć o tym, nie zawsze docenianym, bohaterze polskiej historii, którego działalność odcisnęła niezatarte piętno na charakterze naszego regionu. Wierzmy głęboko, że przypomnienie Jego dzieła przyniesie restytucję ideałów, które w XIX i XX wieku przyświecały wielu Wielkopolanom w działalności publicznej”.

W grudniu natomiast okolicznościową uchwałę, z okazji 200. rocznicy urodzin Hipolita Cegielskiego, przyjął Sejm RP. **ABO**



Fragment wystawy „Labor omnia vincit. Życie i dzieło Hipolita Cegielskiego w 200. rocznicę urodzin”, którą do 23 czerwca można oglądać w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Port Lotniczy Poznań-Ławica podsumował udany dla siebie rok 2012.



W 2012 roku, zwłaszcza w sezonie wiosenno-letnim, na poznańskim lotnisku panował naprawdę spory ruch samolotów.

Dla poznańskiego lotniska to był rok pod znakiem zmian. Zmieniała się – i to wyjątkowo dynamicznie – siatka połączeń. Zmieniało się otoczenie prawne, w którym funkcjonuje port. Zmieniała się wreszcie – za sprawą poważnych inwestycji – lotniskowa infrastruktura.

Jak pokazują statystyki, wszystkie te nowości okazały się korzystne dla spółki, której współwłaścicielem (obok Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze i miasta Poznań) jest województwo wielkopolskie, posiadające prawie 25 procent udziałów. W 2012 roku Ławica obsłużyła prawie 1,6 miliona pasażerów (połowa z nich korzystała z usług linii niskokosztowych; a po ¼ to latający czarterami lub z tradycyjnymi przewoźnikami) i ponad 25 tysięcy operacji lotniczych. W obu tych kategoriach oznacza to około 9 procent wzrostu w porównaniu do roku wcześniejszego.

To zwiększenie ruchu nie byłoby możliwe bez zrealizowania inwestycji mających wpływ na znaczącą poprawę przepustowości lotniska. W maju uroczystie oddano do użytku równoległą do pasa startowego drogę kołowania, dodatkowo miejsce postojowe dla samolotów oraz rozbudowaną część terminalu pasażerskiego (ostateczna jego przebudowa wciąż jeszcze trwa). By port mógł się rozwijać, konieczne było uchwalenie przez sejmik strefy ograniczonego użytkowania wokół lotniska, regulującej kwestie ochrony przed nadmiernym hałasem. Stało się to w styczniu 2012 roku.

Na wspomniany wynik Ławicy istotny wpływ miały dwa wydarzenia.

Pierwszym z nich niewątpliwie było Euro 2012, którego Poznań był jednym z miast-gospodarzy. To w trakcie tej imprezy, a konkretnie 19 czerwca, lotnisko odnotowało dotychczasowy rekord dobowy

w liczbie obsłużonych pasażerów (ponad 11 tysięcy osób) oraz operacji lotniczych (169 startów i lądowań).

Drugim z impulsów było zjawisko pod nazwą OLT Express. Linia, powiązana z właścicielem Amber Gold, z rozmachem weszła na rynek przelotów krajowych, by zakończyć swoją działalność głośnym upadkiem. Przez kilkanaście tygodni tysiące osób mogły jednak zrealizować swoje marzenia o podniebnych podróżach lub przyspieszyć biznesowe spotkania, latając za niewielkie pieniądze z Poznania do Warszawy, Gdańska, Krakowa, a krótko także do Katowic, Szczecina i Wrocławia.

To OLT Express w dużej mierze odpowiada za to, że w 2012 roku tak wiele razy pojawiały się i znikwały nowe połączenia z Ławicy. Lista uruchomionych lub zapowiedzianych w tym czasie regularnych destynacji jest impo-

nująca: Bergen, Bolonia, Dubrownik, Düsseldorf, Gdańsk, Katowice, Kopenhaga (dodatkowe, trzecie dziennie połączenie SAS-u), Kraków, Majorca, Warszawa, Werona, Wrocław, Szczecin, Zadar (do tego można dorzucić ogłoszone kilkanaście dni temu przez Ryanair połączenie do East Midlands). Niestety, nie krótszy jest spis kierunków w 2012 roku zlikwidowanych lub czasowo zawieszonych: Barcelona, Bolonia, Edynburg, Gdańsk, Katowice, Kraków, Madryt, Mediolan, Oslo, Praga, Rzym, Szczecin, Warszawa, Wrocław.

Cieszyć może, że Poznań obronił pozycję trzeciego – po Warszawie i Katowicach – polskiego lotniska pod względem ruchu czarterowego. W sezonie letnim można było latać z Ławicy na wakacje do aż 27 miejsc. W trójce najpopularniejszych tego typu destynacji znalazły się: Hurghada, Antalya i Sharm El Sheikh. **ABO**

Plany i potrzeby kombatanatów

Podsumowanie ubiegłorocznych działań wielkopolskich weteranów oraz ich plany na kolejne miesiące omówiono podczas spotkania, które odbyło się w Poznaniu.

22 stycznia w Sali Herbowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego zorganizowano posiedzenie Wojewódzkiej Rady Kombatanatów i Osób Represjonowanych. W rozmowach z weteranami wziął udział marszałek Marek Woźniak.

Uczestnicy spotkania omówili dokonania środowiska kombatanckiego w Wielkopolsce w 2012 roku oraz zapoznali się z „Kalendarium

uroczystości państwowych oraz uroczystości związanych z obchodami świąt, rocznic i wydarzeń historycznych”, które będzie podstawą do planowania aktywności w następnych miesiącach.

W trakcie rozmowy z marszałkiem kombatanaci zwracali uwagę na potrzeby związane z zapewnieniem im należytej opieki zdrowotnej. Członkowie rady zadeklarowali także gotowość udziału przedstawicieli swoich środowisk w żywych lekcjach historii w wielkopolskich placówkach oświatowych. Rozmawiano również o kwestiach odpowiedniej opieki nad miejscami pamięci narodowej,

a także o możliwościach organizacyjnego wsparcia udziału weteranów w różnego rodzaju wydarzeniach.

Wojewódzka Rada Kombatanatów i Osób Represjonowanych jest społecznym organem opiniodawczo-doradczym zarządu województwa. To on powołuje jej członków. Reprezentują oni kilkanaście działających aktywnie w regionie organizacji i stowarzyszeń, skupiających m.in. byłych żołnierzy, więźniów politycznych, osoby poszkodowane przez okupantów, uczestników Poznańskiego Czerwca 1956.

Do kompetencji rady należy m.in. kultywowanie tradycji walk i męczeństwa narodu,

a także pamięci o ofiarach wojny i okresu powojennego. Ta tematyka – zgodnie z ustawowymi zapisami – powinna być promowana przez kontakty z mediami, popularyzowanie jej wśród młodzieży, a także dzięki inicjowaniu współpracy różnych środowisk kombatanckich na różnych polach aktywności. Wśród tych ostatnich są na przykład wspólny udział w uroczystościach, organizowanie odczytów, wystaw, konkursów i konferencji. Członkowie rady mają też prawo postulowania rozwiązań wpływających na poprawę sytuacji społecznej i zdrowotnej kombatanatów. **ABO**



Przecieranie nowych szlaków

Jak rozkręca się wąskotorowa linia na północy Wielkopolski.

Na początku grudnia 2012 r. Krzysztof Tomczyk, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Pile, który z ramienia powiatu pilskiego od 3 lat zarządza majątkiem kolejki wąskotorowej w Białośliwiu, rzucił pomysł zorganizowania na stacji wąskotorówki... sylwestra.

Na powitanie nowego roku w nietypowej scenerii zdecydowało się prawie sto osób. W programie był wieczorny przejazd na trasie Białośliwie – Kocik Młyn, potem zabawa w dawnej świetlicy, a o północy niebo nad Białośliwiem najbardziej zajaśniało od sztucznych ogni właśnie nad stacją kolejki.

– Warunki może były trochę spartańskie, ale nie chodziło przecież o imprezę salonową, lecz o nietuzinkowy pomysł na aktywne spędzenie tej jedynej nocy w roku – mówi Krzysztof Tomczyk.



Wąskotorówka dostała wiatru w plecy dzięki uruchomieniu regularnych przewozów w weekendy. Na pierwszym planie – Jerzy Borzych, prezes Towarzystwa Wyrzyka Kolejka Powiatowa.

W czerwcu w Białośliwiu odbył się II Zlot Miłośników Kolejek Wąskotorowych 600 mm z kulminacją w postaci widowiskowej parady najprzeróżniejszych konstrukcji pojazdów szynowych. Ale tak naprawdę 117-letnia ciuchcia dostała silniejszego wiatru w plecy w sierpniu i wrześniu, kiedy wprowadzono regularny rozkład jazdy na trasie Białośliwie – Kocik Młyn – Białośliwie: po dwa kursy w soboty i po trzy w niedziele.

– Tak się rozkręciło, że obiadu nie mieliśmy kiedy zjeść – wspomina drużyna pociągu.

– Bez wielkiego marketingu udało się przyciągnąć do Białośliwia rzeszę turystów. Niewątpliwie było to możliwe dzięki dofinansowaniu przejazdów przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, dzięki czemu 8-kilometrowa wycieczka wąskotorówką do Kocika i z powrotem kosztowała za-

ledwie 2 złote. Zainteresowanie przeszło nasze oczekiwania – mówi starosta pilski Mirosław Mantaj.

Zaplanowane były 54 kursy, zrealizowano 72. W ciągu ośmiu weekendów przewieziono prawie trzy tysiące osób.

Wrzesień ubiegłego roku okazał się ważnym miesiącem w 10-letniej historii Towarzystwa Wyrzyka Kolejka Powiatowa. Członkowie TWKP wybrali na nowego prezesa

białośliwianina Jerzego Borzycha. – Wstąpił w nas nowy duch! – tak mówią dzisiaj o tym wydarzeniu.

Również we wrześniu na wąskich torach pojawiła się dwunastoosobowa grupa Niemców. Wzięli tydzień urlopu i z pomocą wolontariuszy z TWKP zabrali się za naprawę torowiska. Udało się przedłużyć udrożniony szlak do 11 kilometrów, do skrzyżowania z drogą krajową nr 10 w Niezychowie.

– To największa zachowana w takiej skali kolejka w Europie – podkreśla Peter Erk, który dowodził tamtymi pracami. – Teraz najważniejsze jest to, by utrzymać regularny ruch na szlaku, bo to najlepszy sposób na zapewnienie jego przejezdności.

Peter wie, co mówi, bo sam jest właścicielem wąskotorowego „biznesu”: w niemieckim mieście Ilmenau posiada imponujący tabor (m.in. 110 lokomotyw), warsztat naprawczy, ponad 2 kilometry toru w sąsiedztwie starej kopalni, a przy tym zaplecze hotelowo-gastronomiczne.

– Naprawdę byłem pod wrażeniem, jak fajnie się to kręci! – przyznaje starosta pilski Mirosław Mantaj, który z grupą samorządowców odwiedził Ilmenau.

Jednak tamtejsze 2 kilometry toru to drobiazg w porównaniu z liczącą 30 kilometrów historyczną linią z Białośliwia do Łobżenicy.

– Podglądamy rozwiązania stosowane na innych wąskotorówkach, ale z racji skali naszej kolejki nie ma wzorca, który można by powielić w stu procentach. W dużej mierze przecieramy więc nowe szlaki. Olbrzymie zainteresowanie ubiegłorocznymi przejazdami, a także udany sylwester napawają nas optymizmem. W każdym razie głowa jest pełna pomysłów! – zapewnia dyrektor Tomczyk.

Mariusz Szalbierz

Dostali z UE

Ponad 100 milionów złotych na różne lokalne projekty udało się dotąd pozyskać ze środków unijnych samorządom z powiatu gostyńskiego.

Mówiono o tym 21 stycznia podczas spotkania w Gostyniu z udziałem wicemarszałka Leszka Wojtasiaka oraz samorządowców, urzędników i przedsiębiorców z terenu tego powiatu. Wspomniane pieniądze w znaczący sposób wpłynęły na poprawę jakości życia mieszkańców dzięki inwestycjom w służbie zdrowia, edukacji, infrastrukturze drogowej i ochronie środowiska.

Rozmawiano również o tym, co już udało się zrobić w Wielkopolsce w ramach środków na lata 2007-2013, jak i o założeniach do kolejnej unijnej perspektywy finansowej. Wicemarszałek Wojtasiak mówił o formach wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, podkreślając znaczenie zwrotnych instrumentów finansowych na przykładzie inicjatyw JEREMIE oraz JESSICA. ABO

OZE łączą

O odnawialnych źródłach energii rozmawiano podczas spotkania, które odbyło się 22 stycznia w kaliskim starostwie.

Mówiono o możliwościach podjęcia współpracy między dolnośląskim Centrum Odnawialnych Źródeł Energii w Bielawie a Regionalnym Centrum Informacyjno-Doradczym OZE, działającym przy Zespole Szkół nr 1 w Liskowie.

W rozmowach uczestniczyli członek zarządu województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski, członek zarządu województwa dolnośląskiego Włodzimierz Chlebosz, starosta kaliski Krzysztof Nosal, dyrektor szkoły w Liskowie Piotr Pasik. ABO

Dla seniorów

Jak reagować na problem starzenia się społeczeństwa? Jak działać na rzecz aktywizacji seniorów?

Na te pytania odpowiedzi szukali uczestnicy konferencji zorganizowanej 22 stycznia w Poznaniu przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski. Uczestnikiem spotkania był członek zarządu województwa Tomasz Bugajski.

Podczas konferencji zwracano uwagę, że wobec starzenia się społeczeństwa zapewnienie odpowiedniej opieki oraz zaktywizowanie seniorów to zadania stojące przed samorządem terytorialnym i organizacjami pozarządowymi. ABO

Wiejska biblioteka wśród najlepszych

W małej miejscowości też można stworzyć dobrze działającą placówkę kulturalną.

Gminna Biblioteka Publiczna w podkaliskim Opatówku została jedną z trzech najlepszych w Wielkopolsce w konkursie zorganizowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Wyróżnienie to zawdzięcza swojej interesująco i kompetentnie prowadzonej stronie internetowej, lecz nie tylko.

W konkursie wzięło udział 21 placówek bibliotecznych z województwa wielkopolskiego, uczestniczących w ogólnopolskim Programie Rozwoju Bibliotek. Program ten wspierany jest przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności prowadzoną przez Billę i Melindę Gatesów.

Opatówceka placówka wzbogaciła się dzięki temu o nowy sprzęt komputerowy, mogła też skierować na szkolenia swoje bibliotekarki. Dodatkową korzyścią był udział w konkursie grantowym „Aktywna biblioteka”, firmowanym przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Kaliski projekt „Pasjonowanie codzienności”, mający na celu prezentowanie sylwetek ciekawych ludzi i ich pasji, zyskał pozytywną ocenę i nagrodę pieniężną. Gratyfikacja ta została wykorzystana na organizację takich spotkań, rajdu rowerowego i pleneru historycznego.

W listopadzie 2012 okazało się, że biblioteka w Opatówku zyskała jeszcze jedną z trzech równorzędnych pierwszych nagród w konkursie organizowanym na szczeblu wojewódzkim, a za-



Interesująco i kompetentnie prowadzona strona internetowa przyniosła nagrodę bibliotece w Opatówku.

tytułowanym „Aktualnie, wirtualnie”. Miał on na celu wyłonienie najlepszego pod względem użyteczności serwisu bibliotecznego i promo-

cję dobrych praktyk w zakresie funkcjonowania bibliotek w internecie. Obok placówki w Opatówku laureatkami tego konkursu zosta-

ły Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie oraz Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Śremie, jednak opatówceka placówka w tym gronie okazała się jedyną biblioteką wiejską (co prawda pełniącą też funkcję powiatową).

– Nasza strona internetowa jest wynikiem wielu lat pracy bibliotekarzy i poszukiwań dokumentów, fotografii, rozmów i wywiadów z osobami posiadającymi wiedzę o wydarzeniach i ludziach związanych z Opatówkiem, redagowania informacji i artykułów – informuje dyrektorka opatowskiej księżnicy Jadwiga Miluśka-Stasiak. – Jej zawartość zawdzięczamy w dużym stopniu wszystkim, którzy dzielą się z nami swoją wiedzą, udostępniają dokumenty i fotografie. KORD



Inwestycje potrzebne ludziom

Mieszkańcy regionu zyskują możliwości lepszego gospodarowania zasobami wodnymi i ochrony przed konserwacyjne inicjowane i współfinansowane przez samorząd województwa.

Ryszard Jałoszyński

Wielkopolska cierpi na przemiany z powodu skąpych opadów i katastrofalnych powodzi, takich jak ta, która spowodowała wielomilionowe straty wiosną 2010 roku. Jakie wnioski wyciągamy z takich doświadczeń?

Cenne rezerwuary

Staramy się retencjonować wodę, czyli zbierać ją, kiedy jest jej nadmiar, i mądrze z tych rezerw korzystać, gdy występują susze. Ta idea akcentowana jest od lat w przyjmowanych przez sejmik kolejnych wersjach strategii rozwoju województwa.

– Dlatego inwestycje wodne i melioracyjne, składające się na realizowany w Wielkopolsce program małej retencji, stanowią od lat coraz bardziej znaczącą część budżetu regionu – informuje Krzysztof Grabowski, członek zarządu województwa. – W tym roku na ten cel, wliczając dotacje unijne, zarezerwowano 80 milionów złotych. Natomiast na utrzymanie i konserwację istniejących urządzeń możemy przeznaczyć 30 milionów złotych, czyli niemal trzykrotnie więcej niż 4-5 lat temu. Do nadrobienia jest jednak czas, w którym brakowało pieniędzy na takie przedsięwzięcia.

Przygotowaniem i realizacją tych inwestycji, a także konserwacją rzek i kanałów oraz budowli służących ochronie przed powodzią zajmuje się wyspecjalizowana regionalna instytucja, którą jest Wielkopolski Zarząd Melio-



FOT. ARCHIWUM WZMIUW

Zbiornik retencyjny w Pakosławiu pozwolił na spokojniejsze życie i gospodarowanie nad brzegami rzeki Orli. To także oaza aktywnego wypoczynku.

racji i Urzędów Wodnych w Poznaniu.

– W ciągu dekady wybudowaliśmy Wielkopolsce 33 zbiorniki o łącznej pojemności użytkowej ponad 60 milionów metrów sześciennych – mówi dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędów Wodnych Arkadiusz Błochowiak. – Niedługo podobne obiekty powstaną w gminach: Gołańcz, Murowana Goślina, Jaraczewo. Największy w regionie – zbiornik Wielowieś Klasztorna – wybudowany zostanie na rzece Prośnie. Ma on chronić Kalisz przed powodzią. Jego powierzchnia wyniesie około 2000 hektarów, a pojemność 48 milionów metrów sześciennych. Jest gotowa dokumentacja. Trwają wykupy

gruntów, finansowane m.in. z budżetu województwa.

Życie nad wodą

Zbiorniki retencyjne w Jutrosinie i Rydzynie, podpiętrzone Jezioro Królewskie w gminie Krzyż Wielkopolski, odbudowana rzeka Ołobok w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego czy Kanał Biechowski w gminach Września i Miłosław, zrewitalizowany kościański odcinek Kanału Obry, pierwszy etap modernizacji wałów powodziowych na Wąrcie pomiędzy Kołem i Koninem – to tylko najważniejsze z realizowanych bądź rozpoczętych w ubiegłym roku inwestycji. Ich gospodarze czy przyrodnicze znaczenie najrzetelniej można ocenić

z perspektywy lokalnych społeczności.

Zbiornik w Rydzynie jest częścią projektu związanego z odbudową Rowu Polskiego. Kosztował 30 mln złotych. Zgromadzić może ponad 750 tys. m³ wody.

– Mieszkańcy są bardzo zadowoleni z tej inwestycji – informuje burmistrz Rydzyny Grzegorz Jędrzejczak. – Oddalając niebezpieczeństwo zalania czy podtopienia części miasta, pozwalała na unormowanie gospodarki wodnej na terenach zielonych. Podniesie się także atrakcyjność Rydzyny jako miejscowości rekreacyjnej.

Dwukrotnie większy zbiornik w gminie Jutrosin daje natomiast nadzieje na spokojniejsze życie i gospodaro-

wanie nad brzegami rzek Orli i Radęcy. Jego budowa wiązała się również z uporządkowaniem koryt tych cieków. Na inwestycję przeznaczono ponad 27 mln zł.

– Ucieszyła ona zarówno rolników, jak i mieszkańców miasta – mówi burmistrz Jutrosina Zbigniew Koszarek. – Zyskaliśmy skuteczną ochronę przed powodzią. Woda przydaje się w okresach suszy. Staramy się coraz bardziej uatrakcyjnić to miejsce. Akwen i okolice służą aktywnemu wypoczynkowi.

Rozpoczęta w ubiegłym roku za pieniądze województwa rewitalizacja kościańskiego odcinka Kanału Obry zmobilizowała władze miasta do finansowego udziału w tej inwestycji. W lokalnym bu-

dżecie zapisano na ten cel 0,5 mln zł. Odmulono i oczyszczono już koryto kanału, wzmocniono i uporządkowano skarpy. Prace wodne połączone z odnowieniem zaniedbanego parku i restauracjąabytkowej wieży.

– To odmieniło oblicze naszego miasta – twierdzi zastępca burmistrza Kościana, Maciej Kasprzak. – Miejskie tereny nad wodą zatętniły życiem. Planujemy też budowę przystani, a WZMiUW zadba, aby na miejskim jazie powstał punkt edukacji ekologicznej.

Na zdjęciu lotniczym widać, że Obra wraz z kanałem wokół kościańskiej starówki rzeźbią koryto w kształcie serca. – Z takim sercem łatwiej żyć i promować miasto – mówi Maciej Kasprzak.



FOT. ARCHIWUM UM W KOŚCIANIE

Obra wraz z kanałem wokół kościańskiej starówki rzeźbią koryto w kształcie serca. Z takim sercem łatwiej żyć – mówią po rewitalizacji rzeki mieszkańcy miasta.



FOT. J. STEPNIEMSKI

Sztuczna retencja w obiektywnym rozrachunku służy środowisku i kreuje jego bioróżnorodność. Na zdjęciu zbiornik w Wonieściu.



i środowisku

powodzią. Służą temu inwestycje oraz prace

Przyjaźni środowisku

Inwestycje wodne i melioracyjne wiążą się zazwyczaj z ingerowaniem w przyrodę.

– Retencja jednak, a mamy na to w Wielkopolsce wiele przykładów, w obiektywnym rozrachunku służy środowisku i kreuje jego bioróżnorodność – podkreśla członek zarządu województwa Krzysztof Grabowski.

– W trakcie przygotowania i prowadzenia prac musimy uwzględnić, a często też chronić to, co w danym miejscu zastajemy – mówi dyrektor WZMiUW Arkadiusz Błochowiak. – Dlatego kierujemy się nie tylko przepisami prawa, ale też wymaganą w takich działaniach rozważą. Nasze inwestycje przygotowujemy przy udziale przyrodniczych ekspertów i pod nadzorem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

– Wsłuchujemy się także w opinie organizacji ekologicznych – stwierdza Krzysztof Grabowski. – Bywa jednak, że stawiane przez nie warunki są trudne do spełnienia, a nawet sprzeczne z oczekiwaniami mieszkańców. Z takim problemem spotkaliśmy się w trakcie przygotowywania zbiornika retencyjnego na Strudze Gołanieckiej. Nieprzejednane stanowisko ekologów opóźni i podroży tę inwestycję.

Częściej jednak udaje się pogodzić interesy rolników korzystających z urządzeń retencyjnych wodę z potrzebami środowiska. Na przykład renowacja urządzeń piętrzących na Kanale Biechowskim pozwoliła na ustabilizowanie stosunków wodnych na rozległym bagienym obszarze, który jest bogatym siedliskiem ptaków wodnych.

Z kolei w trakcie odbudowy rzeki Ołobok wiele prac regulacyjnych wykonywano ręcznie. Choć wiązało się to z większymi kosztami, było jednak mniej uciążliwe dla otoczenia przyrodniczego niż roboty wykonywane ciężkim sprzętem zmechanizowanym.

Przedsięwzięcia duże i małe

Dla mieszkańców większości nadwarciańskich gmin priorytetem pozostają jednak sprawy bezpieczeństwa powodziowego.

Jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji w powiatach kolskim i konińskim jest przebudowa wałów powo-

dziowych wzdłuż Warty. Zaplanowane na dwa lata prace pochłoną około 40 mln zł.

– Modernizacja wałów wiąże się nie tylko z lepszą ochroną powodziową na znacznych obszarach powiatu, ale również ułatwi gospodarowanie na przyległych do rzeki łąkach i pastwiskach – zauważa starosta kolski Wieńczysław Obliżajek.

– Poprawiona zostanie m.in. stabilność wałów i ich odporność na uszkodzenia przez wodę – informuje szef konińskiego oddziału WZMiUW Marian Jacolik. – Przyroda nadwarciańska i okoliczni rolnicy skorzystają na wzmocnieniu szczelności obwałowań. Zmniejszona zostanie filtracja wody na przyległe użytki rolne oraz tereny chronionej przyrody. Korony wałów będą przejezdne, co umożliwi komunikację lokalną w okresach zagrożenia powodzią.

W czasie intensywnych opadów groźna może być nie tylko Warta czy Proсна, ale również niewielkie rzeki i kanały.

– Przykładamy dużą wagę do ich należytego utrzymania i konserwacji – mówi Krzysztof Grabowski. – Cieszy nas, że w tych działaniach spoty-

kamy się z coraz większym zaangażowaniem, także finansowym ze strony władz lokalnych w całej Wielkopolsce.

Dla władz regionu ważne są wszelkie przedsięwzięcia służące lepszemu gospodarowaniu wodą. Dlatego samorząd województwa wspiera m.in. rolników budujących stawy i zbiorniki oraz tworzy programy aktywizujące spółki wodne. Łącząc pieniądze pochodzące ze składek rolników, gmin i samorządu województwa (co roku władze regionu przekazują na ten cel milion złotych), organizacje te zrealizowały w ubiegłym roku około 150 inwestycji.

Liczy się bowiem każdy sposób służący poprawie bilansu wodnego w regionie. Na bezpieczeństwo powodziowe jego mieszkańców czy skuteczną walkę z niedoborem wody składa się zarówno sprawne działanie dużych zbiorników i urządzeń, jak i metry sześciennego wody zatrzymane w gruncie dzięki mądrej agrotechnice, zadbanym rowom melioracyjnym oraz potencjałowi retencyjnemu tworzonemu na wsi i w lasach. ●

Jaśniejsza przyszłość nad Czarną Wodą



Budowa zbiornika w Miedzichowie.

Inwestycje wodne zmieniają oblicza wielkopolskich gmin. Nie inaczej będzie w gminie Miedzichowo. Na brzegu budowanego tam zbiornika retencyjnego samorząd gminy wyznaczył ścieżkę dla pieszych i rowerzystów oraz miejsca spotkań i wydarzeń kulturalnych.

Zanim zapadła decyzja o odbudowie zbiornika, teren o powierzchni ponad 10 hektarów przez wiele lat był zalany przez rzekę Czarna Woda. Okoliczni rolnicy skarżyli się i liczyli straty. Starania o odbudowę zbiornika rozpoczęła w Wielkopolskim Zarządzie Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Poznaniu poprzedni wójt Józef Ćwiertnia. Teraz inwestycją bardzo interesuje się obecny wójt Stanisław Piechota. Prace rozpoczęto w czerwcu 2012 roku, a ich zakończenie planowane jest na wrzesień 2013 roku.

Woda ze zbiornika jest wykorzystywana przez małą elektrownię napędzającą pobliski młyn. Malownicza okolica, piękne krajobrazy aż się prosiły, by zbiornikowi przywrócić dawną świetność. Zwłaszcza że nie była potrzebna ingerencja w środowisko przyrodnicze, bowiem zbiornik stanowił naturalną nieckę na Czarnej Wodzie. Porastało go gęste sitowie, a dno było bardzo mocno zamulone przez naniesione osady.

– Zaczęliśmy od odmulania dna, potem odtworzyliśmy kanał oraz wybudowaliśmy jaz – mówi Michał Sosiński,

kierownik Działu Przygotowania i Realizacji Inwestycji Melioracyjnych Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Poznaniu. – Na ukończeniu jest profilowanie czaszy zbiornika. Dotychczasowa jego funkcja, czyli retencjonowanie wody, pozostanie niezmienną. Po przez modernizację zwiększy się jednak jego powierzchnia (do 5,3 ha) oraz pojemność retencyjna (do 70.500 m³). Wiosną przeprowadzone zostaną prace wykończeniowe, polegające między innymi na obsianiu skarpu trawą.

– Sprzyjała nam pogoda, bo jesienią minionego roku nie było zbyt wielu opadów – dodaje wójt Stanisław Piechota. – Sprawdza się także wykonawca, który przeprowadza prace w taki sposób, by w jak najmniejszym stopniu utrudniać życie mieszkańcom. Inwestycja zyskała aprobatę

społeczną. Rolnikom zależało, by woda przestała zalewać im pola, więc odbudowa zbiornika była im na rękę.

– Doceniam determinację władz Miedzichowa, które wytrwale dążyły do celu – mówi Arkadiusz Błochowiak, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Melioracji Urzędzeń Wodnych w Poznaniu. – Cieszymy się, że spotkaliśmy się ze zrozumieniem i akceptacją mieszkańców, którzy uznali, że zbiornik przyniesie im wymierne korzyści. Uniknęliśmy spektakularnych protestów i opóźnień. Oby wszystkie nasze inwestycje przebiegały w tak bezproblemowy sposób.

Wójt Stanisław Piechota na odbudowie zbiornika nie zamierza poprzestać. Teraz planuje, jak go uatrakcyjnić, by gmina zyskała popularność jako miejsce przyjazne do wypoczynku. AP



Od lewej Stanisław Piechota, wójt gminy Miedzichowo, Agnieszka Pociąg i Michał Sosiński z Działu Przygotowania i Realizacji Inwestycji Melioracyjnych Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Poznaniu.



FOT. ARCHIWUM WZMiUW

Korony odbudowanych obwałowań Warty pomiędzy Kotem i Koninem będą przejezdne, co umożliwi komunikację lokalną w okresach zagrożenia powodzią.

Pani Iłta z ulicy Gajowej

Mija 30 lat od śmierci poetki, która sporą część życia spędziła w Poznaniu.

Przy ulicy Gajowej 4 w Poznaniu, naprzeciw wjazdu do starej zajezdni tramwajowej, stoi zażytkowy, efektowny dom, który w dziejach wielkopolskiej (i nie tylko) kultury odgrywał szczególną rolę: po II wojnie światowej mieszkała w nim Kazimiera Iłakowiczówna, jedna z najwybitniejszych polskich poetek.

Urodziła się 6 sierpnia 1888 roku w Wilnie, była nieślubną córką Barbary Iłakowiczówny i Klemensa Zana – syna Tomasza Zana, przyjaciela Adama Mickiewicza. Wczesnie osierocona, najpierw wychowywała się u brata matki, a potem stała się niemal przybraną córką Zofii Buyno z Zyberk-Platerów, co zapewniło jej odpowiednie wychowanie i wykształcenie. A była to edukacja nie byle jaka: najpierw nauczanie domowe uwieńczone egzaminami w Dźwińsku, potem dwa lata pensji Cecylii Platerówny w Warszawie, a następnie studia w Petersburgu, Fryburgu, Genewie, Oksfordzie i Londynie. W latach 1910-1914 studiowała anglistykę i filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim.

W czasie I wojny światowej była sanitariuszką (jak sama podkreślała: siostrą miłosierdzia) w armii rosyjskiej, a w 1918 roku podjęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. To na jej rękach umarł prezydent Gabriel Narutowicz w warszawskiej „Zachęcie”, po zamachu 16 grudnia 1922 r.

Niezwykle inteligentna, głęboko wykształcona, wrażliwa, znała swoją wartość i potrafiła ją okazywać, czym nie zawsze jednała sobie przyjaciół, zwłaszcza że wyraźnie górowała intelektualnie nad otoczeniem. Bywała apodyktyczna i niekiedy ekscentryczna, zrażała sobie ludzi, ale i przyciągała. Nie wyszła za mąż, mimo propozycji. Za to silny wewnętrzny stosunek emocjonalny cechował ją w stosunku do szefa – marszałka Józefa Piłsudskiego, który ogromnie cenił jej kompetencje i... pochodzenie kresowe, ale nie darzył ostantacyjną sympatią. W latach 1926-1935 była bowiem osobistą sekretarką Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Po śmierci Komendanta Iłakowiczówna poświęciła mu bardzo serdeczną książkę „Ścieżka obok drogi” – sposobem ujęcia i zaangażowaniem emocjonalnym podobną do „Strzępów meldunków” Felicjana Sławoja-Składkowskiego.



FOT. Z Y.A. BOIŃSKI

W tym budynku przy ulicy Gajowej 4 w Poznaniu Kazimiera Iłakowiczówna spędziła ostatnie kilkadziesiąt lat swojego życia.



O poetce przypomina tablica na budynku, a w jej dawnym mieszkaniu urządzono muzeum-pracownię.

W latach 1936-1938 odbyła swoje tournée po Europie, z wykładami o Marszałku. Po tem wróciła do pracy w MSZ. Lata wojny spędziła w Rumunii, gdzie była guwernantką w rodzinie gubernatora Klużu.

Z Wielkopolską zetknęła się już w okresie międzywojennym. Poetka, choć deklarowała sympatię dla tego regionu i jego mieszkańców, długo nie mogła się przyzwyczaić do zasad, jakie tu obowiązywały i do mentalności rdzennych mieszkańców. Do dziś krąży opowieść o jej doświadczeniach z poznańskim

kelnerem, który nie mógł pojąć, że można zamówić herbatę ze śmietanką i trzeba było uciec się do forteli intelektualnych, by przyjąć zamówienie. Znana ją też z generalnych przemówień, jakich dokonywała w „Bazarze”, w pokoju, gdzie się zatrzymywała – by upraktynić rozmieszczenie poszczególnych sprzętów.

Po powrocie do kraju w grudniu 1947 roku (w dużej mierze dzięki staraniom Juliana Tuwima) poetka najpierw zamieszkała u siostry w Warszawie, ale potem zmuszona ją do opuszczenia stolicy, co

bardzo przeżywała. Wilno oczywiście w ogóle nie wchodziło w rachubę. Zaczęła więc rozważać możliwość osiedlenia się w różnych miastach. Ostatecznie jednak wybrała Poznań. Przy ulicy Gajowej zamieszkała przypadkiem, trafiając na ogłoszenie prasowe. Skromne, wręcz spartańsko wyposażone mieszkanko, stało się główną siedzibą poetki aż do końca życia. Pozbawiona pracy etatowej zajmowała się przekładami literatury europejskiej i nauczaniem języka angielskiego. Narzekała na panujący tam chłód i zimą całymi dniami

przebywała w Bibliotece Uniwersyteckiej, zagłębiając się w lekturze. Zastępną m.in. z przydomków i „imionisk” nadawanych bliższym znajomym. Chwaliła sobie poznańskie instytucje kulturalne. Tam szczególnie często widywano jej drobną postać, nieostentacyjną, zawsze ubraną na ciemno.

Interesujące, że uważała się przede wszystkim za urzędniczkę i bez entuzjizmu wspominała o swej twórczości poetyckiej; była to wyjątkowo intymna część jej życia, z którą nie lubiła się obnosić. A dorobek miała pokazywać. Debiutowała w 1912 roku tomem „Ikarowe loty”, choć pierwszy wiersz „Jabłonie” zamieściła w „Tygodniku Ilustrowanym” już siedem lat wcześniej. Ostatni tom jej wierszy, „Szeptem”, ukazał się w 1966 roku. To przede wszystkim wiersze nadały jej powszechnie znany przydomek „słowika litewskiego” – od tytułu jednego z tomików. Do literatury polskiej weszły na stałe takie jej tomiki, jak: „Trzy struny”, „Śmierć Feniksa”, „Połów”, „Portrety imion”, „Wiersze dziecięce”, „Odejście w tło”, „Wiersze religijne”, „Liście i posągi”, „Płaczący ptak”.

Oprócz poezji Kazimiera Iłakowiczówna uprawiała prozę – ale najczęściej baśniową, o poetyckim zabarwieniu, miała w swym dorobku także utwory sceniczne oraz tłumaczenia z języków: rosyjskiego, angielskiego, rumuńskiego i węgierskiego. Historycy literatury szczególnie cenią jej przekład „Anny Kareniny” Lwa Tołstoja.

Zdobyła najwyższe laury literackie i nagrody. Wysoko ceniła sobie przedwojenną Nagrodę Literacką Miasta Wilna. Została też wyróżniona Państwową Nagrodą Literacką, Nagrodą Ministerstwa Kultury i Sztuki, Nagrodą Miasta Poznania, Nagrodą Literacką im. Jana Kasprzowicza, a także Nagrodą Państwową I stopnia. W 1981 roku otrzymała doktorat honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.

Szybko zyskała sobie grono ludzi życzliwych i entuzjastów, ale nigdy nie zaaklimatyzowała się w Poznaniu. Twierdziła wprost, że jest „w Poznaniu, na wygnaniu”. Jej mieszkanie przy Gajowej stało się mekką poznańskich poetów. Ona sama zaś, traktowana z wielką estymą, nie oszczędzała ludzi, za którymi nie przepadała, zwłaszcza przedstawicieli nowej władzy.

A jednak interesowała się życiem miasta. W słynnym wierszu „Rozstrzelano moje serce w Poznaniu” wyrażała swój bardzo emocjonalny stosunek do dramatu poznańskiego protestu z 1956 roku. W żartobliwym wierszu rozślawiła nazwisko pana Gulczyńskiego, który w tak zwanym stanie wskazującym, sobie znanym sposobem dotarł aż na dach Teatru Wielkiego i dosiadł słynnego Pegaza. Tam wytrzeźwiał i przerażony narobił wielkiego hałasu, ściągając straż pożarną, która uwolniła go z opresji. Ale... dosiadł Pegaza, zatem spłynęło nań poetyckie natchnienie.

W miarę upływu lat zaczęły doskwierać jej kłopoty zdrowotne, z których najboleśniej była stopniowa utrata wzroku. Dla osoby inteligentnej, niewyobrażającej sobie braku kontaktu ze słowem pisanym i drukowanym, był to dramat. Odtąd w niemal wszystkim była zależna od przyjaciół i życzliwych ludzi (jej opiekunką była poznańska poetka Łucja Danielewska), coraz rzadziej opuszczała swoje mieszkanie, położone w domu bez windy, z wysokimi drewnianymi kłatkami schodowymi. Korzystała więc z życzliwości bliskich, którzy spełniali funkcję lektorów. Z końcowego okresu życia poetki pochodzi też wstrząsający wiersz „O czym mówią poznańskie tramwaje”, opublikowany w prasie. Niewidoma poetka, słuchająca od lat wozów wyjeżdżających z i wracających do zajezdni przy ulicy Gajowej – prawie na wprost okien jej pokoju – niemal z nimi rozmawiała.

Kazimiera Iłakowiczówna zmarła przed trzydziestu laty, 16 lutego 1983 roku. Zgodnie z życzeniem spoczęła w Warszawie, na Cmentarzu Powązkowskim. Rok później jej poznańskie mieszkanie przy ul. Gajowej przekształcono w pracownię-muzeum, strukturalnie podległą Bibliotece Raczyńskich. Pieczołowicie odtworzono wnętrze pokoju poetki – takie, jak za jej życia, w ustalonych godzinach można je zwiedzać i posłuchać o Kazimierze Iłakowiczównie. Miejsce to cieszy się wielką popularnością zwłaszcza w maju, podczas corocznej Nocy Muzeów. Tam też co roku odbywa się uroczystość wręczenia Nagrody Poetyckiej im. Kazimierzy Iłakowiczówny. To miejsce żyje, nadal silnie związane jest z literackim światem Poznania.

Marek Rezler



Artystyczna podróż w czasie

Polski Teatr Tańca zainaugurował obchody 40-lecia.

Polski Teatr Tańca – Balet Poznański podsumuje w tym roku cztery dekady swej działalności. Z tej okazji dyrektor Ewa Wycichowska, zespół teatru oraz związani z nim twórcy zaprosili widzów do odbycia wspólnej artystycznej podróży w czasie. Umożliwia ją jubileuszowy projekt „10x4=XL. Polski Teatr Tańca wczoraj i dziś”. Jego pierwszy odcinek zatytułowany „Don Juan i inni” zaprezentowano publiczności 18 stycznia w wyremontowanej przy pomocy samorządu województwa hali nr 2 Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Archiwalne filmy i nagrania ukazywały początki i pierwsze dokonania artystyczne sceny założonej przez Conrada Drzewieckiego. W programie wieczoru znalazły się też nowe wersje dawnych spektakli w wykonaniu uczniów szkoły baletowej w Poznaniu oraz zespołu Polskiego Teatru Tańca. Z widzami spotkali się także dawni soliści poznańskiego teatru: Anna Staszak-Wesołowska, Emil Wesołowski i Przemysław Śliwa.

Kolejne odcinki autorskiego projektu Ewy Wycichowskiej (łącznie dziesięć) realizowane będą do grudnia 2013 roku.



Plakat spektaklu „Alexanderplatz” w choreografii Pauliny Wycichowskiej z muzyką Jana A.P. Kaczmarka, który towarzyszył styczniowym prezentacjom inauguracyjnym jubileusz Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu.

Rejestracja każdej części cyklu wraz z materiałem archiwalnym złoży się na dokumentację historii teatru, która ukaże się na płytach DVD.

Do dorobku artystycznego 4 dekad Polskiego Teatru Tańca nawiązywać będzie również spektakl „40”, najważniejsza premiera sezonu, powstająca we współpracy z artystami i instytucjami norweskimi, z choreografią Jo Stromgrena.

Polski Teatr Tańca powstał w 1973 roku jako zespół wydzielony z poznańskiej opery. Pomysłodawcą utworzenia sceny i jej szefem artystycznym przez kolejne 15 lat był Conrad Drzewiecki. Karierę baletową rozpoczął na początku lat 50. jako solista poznańskiej opery. Przez wiele lat występował na Zachodzie, gdzie związał się z najlepszymi francuskimi zespołami. Kierując od 1963 roku bale-

tem poznańskiej opery, a później autonomiczną sceną tańca, zasłynął oryginalnymi realizacjami choreograficznymi, w których łączył techniki tańca nowoczesnego z klasyką i folklorem, często sięgając do utworów polskich kompozytorów współczesnych.

W 1988 roku stery Polskiego Teatru Tańca przejęła Ewa Wycichowska, absolwentka poznańskiej szkoły baletowej i pedagogiki tańca Akademii

Muzycznej w Warszawie. Karierę artystyczną rozpoczęła w Teatrze Wielkim w Łodzi, tam też w 1980 roku zadebiutowała jako choreograf.

Ewa Wycichowska stopniowo odchodziła od autorskiego modelu teatru przyjętego przez C. Drzewieckiego, zapraszając do współpracy wybitnych przedstawicieli polskiej i zagranicznej sceny tańca. Z jej zespołem pracowali m.in.: Orjan Andersson, Yossi Berg, Birgit Cullberg, Mats Ek, Ohad Naharin czy Karine Saporta, a także Rafał Dziemidok i Jacek Przybyłowicz. Utworzyła Atelier Polskiego Teatru Tańca – wspierające i promujące młodych choreografów. Wokół teatru, który jest instytucją kultury samorządu województwa, ogniskuje się też wiele wydarzeń promujących sztukę tańca. Do ważniejszych należą Międzynarodowe Warsztaty Tańca Współczesnego.

Polski Teatr Tańca często występuje ze swoimi spektaklami poza Wielkopolską, także za granicą, stając się kulturalnym ambasadorem Poznania, regionu i kraju. Członkowie jego zespołu wciąż poszukują nowych wyzwań, eksperymentują i angażują się w działania edukacyjne. RJ

Polecamy

Dwie gwiazdy



Kalina Jędrusik i Violetta Villas, dwie legendarne osobowości artystyczne, są bohaterkami najnowszej produkcji scenicznej Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Sztukę zatytułowaną „KalLas” napisał Maciej Szczepkowski. Występują: Ewa Kasprzyk (jako Villas), Joanna Kurowska (w roli Jędrusik), Beata Kawka, Hanna Kochańska oraz Dariusz Taraszkiewicz, który spektakl wyreżyserował. 15 lutego przedstawienie zagości w końskim „Oskardzie”. Szczegóły: www.oskard.konin.pl.

Serial na scenie



Na dokumentalny serial teatralny „Jeżyce Story. Posłuchaj miasta” zaprasza Teatr Nowy w Poznaniu. Tematem cyklu są Jeżyce. Aktoży przeniosą w nim na scenę zebrane przez siebie autentyczne opowieści byłych i obecnych mieszkańców tej dzielnicy Poznania. Dramaturgicznie opracował je Roman Pawłowski, reżyseruje Marcin Wierchowski. 8 lutego premiera dwóch pierwszych odcinków cyklu pt. „Lokatorzy i Buntownicy”. Więcej informacji: www.teatrnowy.pl.

Zabytki w kadrze



W Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie można oglądać najnowszą wystawę czasową zatytułowaną „Kościoty romańskie Francji i Anglii w obiektywie Zygmunta Świechowskiego”. Ekspozycja przygotowana we współpracy z Muzeum Architektury we Wrocławiu będzie czynna do 7 kwietnia. RJ

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na: www.umww.pl/kultura

W Kaliszu rozdano Harfy Eola



Kilkuset młodych artystów z całej Polski przyjechało do Kalisza, by uczestniczyć w 35. Festiwalu Muzyki Dawnej Schola Cantorum. Jego zwycięzcą został zespół „Capella all'Antico” z Zamościa. Finał festiwalowych zmagani, trwających od 21 do 26 stycznia, odbył się w Teatrze im. W. Bogusławskiego. W konkursowej rywalizacji wzięły udział 22 zespoły z 11 województw. Kierowany przez Krzysztofa Obsta zespół z Zamojskiego Domu Kultury zdobył festiwalowe Grand Prix. O przewadze tej formacji nad rywalami może świadczyć też fakt, że w kategorii zespołów instrumentalnych zdobyła ona jeszcze Złotą Harfę Eola i nagrodę pieniężną ufundowaną przez prezydenta Kalisza. Zespół „Incantare” z Młodzieżowego Domu Kultury w Lęborku zdobył w tej kategorii Srebrną Harfę Eola i nagrodę pieniężną marszałka województwa wielkopolskiego. Wśród triumfatorów w różnych kategoriach znaleźli się jeszcze: grupa „Effascinato” z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Raszkowie, „Pomezania” z MDK w Malborku, „Sine Nomine” z MDK w Lublinie, „Cantabile” z MDK w Starachowicach, „Esperimento” z MDK w Białymstoku, „Hortus Musicus” z Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu i Zespół Muzyki Dawnej i Tańca im. Matki Zofii Czeskiej z Krakowa. Pozostałe Harfy Eola otrzymały zespoły z Międzyrzecza i Chojnowa. Zmaganiom młodych muzyków towarzyszył konkurs i wystawa pt. „Twórczość plastyczna inspirowana muzyką dawną”. Na zdjęciu marszałek Marek Woźniak z zespołem „Sine Nomine” z Lublina. KORD

Marszałkowska kultura w północnej Wielkopolsce

Wielkopolskie teatry i Filharmonia Poznańska częściej niż dotychczas będą gościć w Pile – to efekt współpracy zainicjowanej przez samorządy miasta i województwa.

O planowanych w tym roku wydarzeniach artystycznych z udziałem marszałkowskich instytucji poinformowano 25 stycznia w Regionalnym Centrum Kultury – Fabryka Emocji w Pile, podczas konferencji prasowej z udziałem członka zarządu województwa Tomasza Bugajskiego i prezydenta miasta Piotra Głowskiego.

Na cykl koncertów i spektakli, które będą odbywać się w Pile od lutego do grudnia, samorząd województwa przeznaczył 200 tys. złotych. 2 lutego prezentacje zainaugurował Polski Teatr Tańca przedstawieniem „Minus 2” w choreografii Ohada Naharina. 23 marca na scenie RCK wystąpią artyści Teatru Wielkiego w Poznaniu z operą komiczną Giovanniego Pergolesiego „La serva padrona”

(„Służąca panią”). W kwietniu w mieście nad Gwdą wystąpią muzycy Filharmonii Poznańskiej, w kolejnych miesiącach swoje spektakle zaprezentują marszałkowskie teatry dramatyczne: Teatr im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu oraz Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu. Szczegółowe informacje dotyczące programu wielkopolskich spotkań z kulturą w Pile można śledzić na stronie www.rck.pila.pl.

Podczas styczniowej konferencji prasowej w RCK członek zarządu województwa Tomasz Bugajski przypomniał, że Pila, jako jedyne z byłych wojewódzkich miast Wielkopolski, nie ma centrum kultury i sztuki, a takie, finansowane przez samorząd województwa, funkcjonują w pozostałych subregionach. To było zasadniczym powodem, dla którego marszałek Marek Woźniak i prezydent Piotr Głowski zainicjowali współpracę w dziedzinie kultury. RJ



Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie - dla rozwoju innowacyjnej Wielkopolski

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEUNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Dokończyć największe inwestycje

W 2013 roku będą kontynuowane największe unijne przedsięwzięcia w regionie i nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące nowego budżetu na lata 2014-2020.

Na wdrażanie Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 otrzymaliśmy z Brukseli 1,33 mld euro. Dzięki dotacjom z Unii Europejskiej realizujemy projekty obejmujące wiele różnych dziedzin życia. Są wśród nich m.in.: drogi, środowisko, edukacja i ochrona zdrowia, kultura i turystyka, a także inwestycje w rozwój przedsiębiorczości czy transport miejski.

Zgodnie z założeniami sprzed kilku lat, pieniądze z WRPO miały wzmocnić potencjał rozwojowy województwa, powodując wzrost konkurencyjności i zatrudnienia w regionie. Cele te starano się osiągnąć głównie przez poprawę warunków inwestowania, zwiększenie aktywności zawodowej mieszkańców oraz wzrost udziału wiedzy i innowacji w gospodarce.

Wielkopolska świetnie radzi sobie z wydatkowaniem eurofunduszy i relatywnie łagodnie przechodzi skutki kryzysu finansowego. Mamy obecnie najniższe bezrobocie w kraju, a od kilku lat jesteśmy w czołwie regionów pod względem poziomu zamożności i wzrostu PKB.

Miliardy zainwestowane w regionie

Dotychczas w regionie ogłoszono 69 konkursów na unijne dofinansowanie. Największym powodzeniem cieszyły się dotacje bezzwrotne na rozwój firm z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, na które w dwóch edycjach konkursowych złożono łącznie ponad 2 tys. wniosków. Z kolei w naborze dotyczącym inwestycji drogowych suma wniosków o dofinansowanie prawie sześciokrotnie przekroczyła pulę przeznaczoną na ten konkurs.

Pod względem wartości dotacji unijnych największą liczbę sfinalizowanych przedsięwzięć stanowią projekty drogowe, inwestycje z zakresu infrastruktury społecznej i ochrony zdrowia oraz przedsięwzięcia środowiskowe.

Rozpisany na lata 2007-2013 program regionalny bę-



FOT. P. RATAJCZAK

Trasa tramwajowa na Franowo to jeden z kilkadziesiątu projektów kluczowych WRPO.

dzie jeszcze co prawda realizowany i rozliczany do końca 2015 r., ale tak naprawdę większość pieniędzy została już rozdysponowana. Według stanu na 21 stycznia, w ramach WRPO, podpisano 1977 umów o unijną dotację o łącznej wartości 5 mld zł. To oznacza, że

Wymiernie korzyści w naszym regionie przynoszą również inicjatywy JEREMIE i JESSICA. To istotne, zwłaszcza w kontekście nowego unijnego budżetu, w którym więcej pieniędzy zostanie przeznaczonych na pożyczki, gwarancje i poręczenia. Przedsiębiorcy korzystający

regionami w Europie. Dlatego samorządowe władze regionu konsekwentnie od kilku lat promują innowacje, wspierają sektor kreatywny i rozwój nowych technologii, pomagają budować parki technologiczne i powiązania nauki z biznesem. Innowacje uznano za główny czynnik wzrostu gospodarczo-społecznego w regionie. Dowodem na to jest fakt, że na poprawę konkurencyjności gospodarki zarząd województwa przeznaczył 40 proc. funduszy WRPO.

Innowacyjność, rozumiana jako umiejętność przekształcania wiedzy w nowe produkty, usługi czy technologie, powinna przynosić efekty rynkowe. To coraz mocniejsza strona biznesu i nauki w Wielkopolsce. Parki technologiczne, centra transferu technologii oraz klastry dają szansę na skupienie wokół siebie zasobów ludzkich, kapitałowych i organizacyjnych, niezbędnych do wykształcenia środowiska innowacyjnego.

Nauka z biznesem

Wielkopolska powinna być zdolna do konkurowania z innymi

Podstawą funkcjonowania klastrów jest założenie, że istniejące na danym terenie firmy, mimo że na co dzień walczą o ten sam rynek, mogą mieć wspólne interesy. Swoje cele rozwojowe osiągną szybciej, gdy współpracują – zamiast konkurować.

Inwestycje w kolej i internet

W 2013 roku będą kontynuowane kluczowe dla naszego województwa projekty, np. zakup taboru kolejowego i budowa sieci szerokopasmowej. Na kupno 22 elektrycznych zespołów trakcyjnych wydamy łącznie około 470 mln zł. W 2012 roku do Wielkopolski trafiło pięć „elfów”, w tym roku na tory wyjedzie kolejnych 15 pociągów, a pozostałe dwa – w 2014 r.

W kluczową fazę wchodzi również projekt budowy nowoczesnej sieci szerokopasmowego internetu. Projekt o wartości ponad 400 mln zł pozwoli na wybudowanie sieci światłowodów w całym regionie, umożliwiając likwidację „wykluczenia cyfrowego”.

Uzupełnieniem tej inwestycji jest trwający obecnie konkurs na zapewnienie dostępu do internetu szerokopasmowego. Za 38 mln euro operatorzy wybudują sieć światłowodową, doprowadzającą internet niemal do domów. Osiągnie ona przepustowość przekraczającą

100 Mb/s, a takie wymogi pojawiają się w Europie dopiero za kilkanaście lat.

Pieniądze na zdrowie i edukację

Kluczową inwestycją z zakresu służby zdrowia jest projekt Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, który będzie zrealizowany w I kwartale br. Za ponad 26 mln zł kupiono wyposażenie dla przebudowanego bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni. Realizacja przedsięwzięcia jest istotna ze względu na znaczenie szpitala w systemie opieki zdrowotnej w Wielkopolsce i pozwoli na podniesienie standardu świadczonych usług medycznych.

Z kolei Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu za ponad 57 mln zł kontynuuje budowę Centrum Edukacyjnego Usług Elektronicznych. 35 mln zł dotacji z funduszy unijnych przyczyni się do kształcenia studentów w dziedzinach ważnych z punktu widzenia konkurencyjności gospodarki oraz atrakcyjności Polski dla inwestorów zagranicznych. Dyplom będzie można uzyskać na kilku kierunkach: informatyka i ekonometria, matematyka stosowana, technologie informacyjne, techniczne zastosowania internetu, czy logistyka międzynarodowa z wykorzystaniem technologii informacyjnych.

Piotr Ratajczak

➤➤ W Wielkopolsce zakontraktowaliśmy już 92 proc. dostępnych eurofunduszy, a wartość wszystkich realizowanych projektów wynosi 8,9 mld zł.

zakontraktowaliśmy już 92 proc. dostępnych eurofunduszy, a wartość tych wszystkich projektów wynosi 8,9 mld zł. Ogólne zainteresowanie dotacjami było tak duże, że znacznie przekroczyło dostępny budżet. Dlatego utworzono listy rezerwowe, na których znajdują się 1163 projekty z wnioskami na ponad 1 mld zł dofinansowania.

z funduszu JEREMIE podpisali 3130 umów na sumę ponad 300 mln zł, z kolei w ramach JESSICA zawarto 8 umów na rewalizację budynków i terenów na kwotę 108 mln zł.

1622 beneficjentów rozliczyło już projekty. Oto ich efekty:

1138 przedsiębiorstw dofinansowano w zakresie inwestycji, prawie **3000** nowych etatów,
429 ha terenów inwestycyjnych,
ponad **55.000** studentów skorzystało z nowej infrastruktury,
618 km nowych lub przebudowanych dróg,
203 nowe autobusy komunikacji miejskiej,
93 km sieci kanalizacji sanitarnej,
150 obiektów objęto termomodernizacją,
2580 ha terenów objęto ochroną przeciwpowodziową,
doposażono **54** instytucje ochrony zdrowia,
ponad **789.000** specjalistycznych badań medycznych zakupionym sprzętem,
140 punktów informacji turystycznej,
824 nowe lub przebudowane szlaki turystyczne,
30 publicznych punktów dostępu do internetu.



Piękniej Polskę i region

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zorganizowało szóstą edycję konkursu „Polska Piękniej – 7 Cudów Funduszy Europejskich”.



FOT. ARCHIWUM MIASTA OSTROWA WLKP.

W ubiegłym roku Ostrów Wielkopolski w konkursie „Polska Piękniej” uzyskał nominację w kategorii zabytek za remont i adaptację na cele kulturalne budynku synagogi.

W konkursie nagradzane są najlepsze przedsięwzięcia dotyczące rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji, które przyczyniły się do podniesienia atrakcyjności turystycznej Polski. Wśród nich są m.in. pałace, dworki, miejsca kultury religijnej i muzea oraz urokliwej zakątki przyrody.

W ostatnich latach odrestaurowano wiele cennych zabytków, dodano blasku zaniedbanym

dzielnicom miast, wybudowano ścieżki rowerowe, kąpieliska i parki tematyczne. Rezultaty są widoczne nie tylko dla mieszkańców regionu, ale przyciągają również licznych turystów z kraju i zagranicy. Większość z tych obiektów uzyskała swoją drugą młodość w ciągu ostatnich kilku lat, dzięki pomocy finansowej z Unii Europejskiej.

Właśnie takie przedsięwzięcia, dofinansowane z eurofunduszy, mogą rywalizować w konkursie. W dotychczasowych edycjach udział wzięło

ponad 800 projektodawców. Wielu z nich zdobyło nagrody i wyróżnienia.

W tegorocznej edycji zgłoszenia przyjmowano do 29 stycznia. Główną nagrodą jest statuetka „Polska Piękniej – 7 Cudów Funduszy Europejskich”, tablica pamiątkowa oraz dyplom, a także konkretne działania promocyjne.

Projektodawcy z Wielkopolski odnosili spore sukcesy w poprzednich latach. W ubiegłym roku Ostrów Wielkopolski uzyskał nominację w kategorii zabytek za

projekt „Remont i adaptacja na cele kulturalne budynku synagogi”. Rok wcześniej inny projekt z Ostrowa: „Modernizacja obiektu rekreacyjno-sportowego Piaski-Szczygliczka w Ostrowie Wlkp. dla podniesienia atrakcyjności turystycznej miasta i okolic” uzyskał nominację w kategorii turystyka aktywna. Wówczas też spółka RTM zdobyła nominację w kategorii rewitalizacja za projekt „Rewitalizacja Zespołu Pofolwarcznego w Prusimiu na Skansen Olenderski”.

W edycji 2010 Związek Międzygminny „Puszcza Zielonka” uzyskał nominację do głównej nagrody za „Szlak kościołów drewnianych wokół Puszczy Zielonka”. W 2009 r. nominację w kategorii produkt promocyjny otrzymała Wielkopolska Organizacja Turystyczna za opracowanie regionalnych produktów turystyki kulturowej w Wielkopolsce i ich promocję. Rok wcześniej w tej samej kategorii nominację zdobyło Starostwo Powiatowe w Gnieźnie za projekt „Dobre miejsce, królewskie tradycje – promocja produktów turystycznych powiatu gnieźnieńskiego”. RAK

Uniknąć zatrucia



FOT. P. RATAJCZAK

Strażacy demonstrowali prawidłowe działanie urządzeń alarmowych.

Ponad 7 tysięcy czujników czadu i dymu trafi do mieszkańców Wielkopolski w ramach unijnego projektu zwiększającego bezpieczeństwo w regionie.

Każdego roku z powodu zatrucia tlenkiem węgla, potocznie zwanego czadem, ginie w Polsce kilkaset osób. Bardzo często nie ma to związku z pożarem, a wynika głównie z niewłaściwej eksploatacji urządzeń i instalacji grzewczych w budynku. Nierzadko wiąże się to z niewydolnym lub niesprawnym systemem wentylacji.

– Do najtragiczniejszych zdarzeń najczęściej dochodzi nocą. Niestety, gdy śpiemy, zmniejsza się nasza czujność na zagrożenia. Z pomocą przychodzi urządzenie – twierdzi st. kpt. Sławomir Brandt, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Czujniki (czujki) czadu i dymu są tak skonstruowane, że gdy stężenie tlenku węgla przekroczy dopuszczalny poziom, natychmiast informują o tym sygnałem dźwiękowym.

Strażacy planują rozdać w całym regionie ponad 7 tys. takich urządzeń, udzielając przy tym krótkiego instruktażu, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo w sezonie grzewczym. Akcja stanowi część promocji projektu „Rozbudowa zintegrowanego systemu bezpieczeństwa

środowiskowego i ekologicznego województwa wielkopolskiego”.

Celem przedsięwzięcia jest poprawa zabezpieczenia środowiska przed skutkami katastrof o charakterze naturalnym i cywilizacyjnym. Unowocześniony zostanie system ratowniczy przeciwdziałający zagrożeniom i likwidujący skutki katastrof naturalnych, pożarów oraz zdarzeń i awarii technologicznych. Projekt polega na budowie sieci stanowisk o poszerzonej funkcjonalności do analizowania i prognozowania zagrożeń oraz kierowania działaniami ratowniczymi. Utworzona wojewódzka sieć teleinformatyczna zapewni szerokopasmowe połączenie światłowodowe pomiędzy jednostkami Państwowej Straży Pożarnej w Wielkopolsce.

Investycję uzupełni zakup specjalistycznego sprzętu ratowniczego, szkolenia dla strażaków z zakresu obsługi nowych technologii oraz promocja korzystania z czujek dymu i tlenku węgla.

Wartość projektu realizowanego przez Komendę Wojewódzką PSP w Poznaniu wynosi 42,3 mln zł, z czego niemal 34 mln zł stanowi dotacja unijna.

KONKURS: Jaki sygnał wydadzą czujki w trybie alarmowym: dźwiękowy czy świetlny? Dla pierwszych 10 osób, które zadzwonią pod nr 61 62 66 333, przygotowaliśmy nagrody. RAK

Nagrody zostaną przyznane w siedmiu kategoriach:

- a. rewitalizacja (obszary miejskie, przemysłowe i powojenne, przestrzeń użytkowa),
- b. zabytek (np. obiekty sakralne, pałace, zamki i historyczne układy urbanistyczne),

- c. produkt promocyjny (np. wydawnictwo, portal, kampania promocyjna),
- d. obiekt turystyczny (np. hotel, restauracja, muzeum, centrum kongresowe),
- e. turystyka aktywna (np.

- ścieżki rowerowe, szlaki wodne, szlaki turystyczne, parki rekreacyjne, obiekty sportowo-rekreacyjne),
- f. turystyka transgraniczna i międzynarodowa (np. szlak turystyczny, portal tury-

- styczny, punkt widokowy, projekt turystyczny oparty na współpracy międzynarodowej i transgranicznej),
- g. miejsce przyjazne dzieciom (np. parki tematyczne, ogródki jordanowskie).

Szkoła w przebudowanych koszarach

Uczniowie i bezrobotni skorzystają z odnowionego budynku koszar przy ul. Sobieskiego 20 w Gnieźnie. W uroczystym otwarciu uczestniczył marszałek Marek Woźniak.

Rewitalizacja zdegradowanego obszaru powojennego poprzez przebudowę i adaptację budynków pokoszarowych jest częścią programu rewitalizacji miasta Gniezna na lata 2010-2015. W ramach projektu przebudowano główny budynek koszar oraz pomieszczenia dawnej zbrojowni.

Obiekty zostały zaadaptowane na cele oświatowe oraz organizacji pożytku publicznego. W budynku głównym funkcjonują trzy szkoły ponadgimnazjalne, Powiatowy Urząd Pra-

cy oraz Stowarzyszenie Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalne Promyk.

Pomieszczenia dawnej zbrojowni pełnią natomiast funkcję pracowni i służą obecnie uczniom technikum gastronomiczno-hotelarskiego. Specjalistyczne sale chemiczno-fizyczne, komputerowe i językowe umożliwią uczniom efektywniejszą naukę. Warto również zaznaczyć, że obiekt dzięki windzie, podjazdowi i szerokim korytarzom jest w całości przystosowany dla osób niepełnosprawnych.

Realizacja przedsięwzięcia przyczyniła się do odnowy zdegradowanego obszaru powojennego w centrum Gniezna. Budynki zostały połączone



FOT. ARCH. STAROSTWA POWIATOWEGO W GNIEZNE

Dawna zbrojownia służy obecnie uczniom technikum gastronomiczno-hotelarskiego.

z sąsiadującymi terenami zielonymi. Investycja nie tylko wpływa na wzrost konkurencyjności i podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej obszaru, ale tworzy też korzystne wa-

runki rozwoju dla mieszkańców.

Na realizację zadania o wartości 10,7 mln zł powiat gnieźnieński pozyskał 6,3 mln dotacji z Unii Europejskiej. RAK



Poznańskie specjały w Berlinie

Samorząd województwa zadbał o promocję regionalnej żywności na Grüne Woche.

Historia Międzynarodowych Targów Gospodarki Żywnościowej, Rolnictwa i Ogrodnictwa w Berlinie sięga 1926 roku. Nazwa Grüne Woche (Zielony Tydzień) przyjęła się od koloru popularnych wówczas wśród leśników i rolników płaszczy (Lodenmäntel), które dominowały na terenach wystawowych. Już w pierwszym roku odnotowano 50 tysięcy odwiedzających. W ostatnich latach imprezę odwiedzało ponad 400 tysięcy gości. Wśród 67 krajów reprezentowanych na tegorocznych targach debiutantami są: Sudan i Kosowo. Polska uczestniczy w targach już od 27 lat, a w 2011 roku była krajem partnerskim z hasłem „Polska schmeckt” (Polska smakuje).

Na stoisku Wielkopolski przygotowano w ramach polskiej wystawy w tym roku prezentowano m.in. regionalne produkty wysokiej jakości,



FOT. ARCHIWUM UMWW

Stoisko województwa wielkopolskiego na tegorocznych targach Grüne Woche w Berlinie.

wśród nich były: rogal świętomarciński, wyroby piekarnicze, wyroby wędliniarskie i napoje likopenowe (zawierające stężony likopen antyoksydant wykorzystywany w walce z chorobami nowotworowymi). Organizatorem stoiska regionalnego był Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich we współpracy z Departamentem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podczas targów odwiedzający mogli spotkać się ze specjalistami z całego świata zajmującymi się produkcją i dystrybucją różnorodnych produktów, począwszy od wyrobów wędliniarskich, owoców morza, przypraw, herbat, win, szampanów, po wyposażenie i urządzenia produkcyjne dla rolnictwa i ogrodnictwa. Nie zabrakło bogatej oferty dla pasjonatów wędkarstwa czy myślistwa. Atrakcją była prezentacja bydła hodowlanego oraz zwierząt domowych.

Część wystawy została poświęcona wyposażeniu kuchni i akcesoriom technicznym dla gospodarstw domowych. Oferta targów obejmowała usługi świadczone przez rolników, takie jak np. agroturystyka czy ekoturystyka. Dawała także możliwość zapoznania się z tematyką dotyczącą źródeł energii odnawialnej.

Podczas berlińskiego Zielonego Tygodnia niemieckie Ministerstwo Żywności, Rolnictwa i Ochrony Konsumentów zorganizowało Światowe Forum dla Wyżywienia i Rolnictwa GFFA 2013. Wydarzenie promowano pod hasłem „Odpowiedzialne inwestycje w wyżywienie i rolnictwo – kluczowy czynnik zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich”. Wielkopolskę podczas forum reprezentował członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski.

PROW-ekspres

Nagrody za współpracę

Najciekawsze pomysły na budowę i rozwój sieci agroturystycznych oraz współpracę pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami agroturystycznymi można zgłaszać do konkursu „Agroturystyka w sieci. Mamy plan” organizowanego w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Zgłoszenia przyjmowane będą do 30 kwietnia 2013 r. Regulaminy oraz formularze konkursowe dostępne są na stronie internetowej pod adresem: www.wielkopolskie.ksow.pl.

Konkurs dla dziennikarzy

Wyróżnienie najciekawszych materiałów dziennikarskich, które dotyczą rozwoju i promocji wielkopolskiej agroturystyki, współpracy pomiędzy gospodarstwami agroturystycznymi oraz tworzenia przez nie sieci współdziałania na cele konkursu adresowanego do przedstawicieli mediów. Zgłoszenia przyjmowane będą do 8 kwietnia 2013 r. Więcej informacji: www.wielkopolskie.ksow.pl.

KSOW się zmienia

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich informuje o podjętych działaniach informacyjno-promocyjnych.

Na stronie głównej wielkopolskie.ksow.pl jest dostępna aktualna galeria zdjęć z najważniejszych wydarzeń organizowanych lub współfinansowanych przez Sekretariat Regionalny KSOW, m.in. Tour Salon 2012, Gmina 2012, konferencja „Kobiety zmieniają polską wieś”, podsumowanie działania Szkoły Liderów Rozwoju Lokalnego.

Uruchomiliśmy także fanpage oraz tweetera projektu „Agroturystyka – współpraca w sieci” dla wszystkich, którzy lubią lub organizują wypoczynek na wielkopolskiej wsi. Ideą projektu jest propagowanie wypoczynku i rekreacji w gminach naszego województwa z uwzględnieniem jego walorów przyrodniczych i dziedzictwa kulturowego wsi.

Celem podjętych działań jest dotarcie z informacjami do jak największej liczby osób.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony wielkopolskie.ksow.pl.

Wielkopolski Klub Fotograficzny



FOT. ARCHIWUM UG KROTOSZYN

Sekretariat Regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich realizuje inicjatywę pod nazwą „Wielkopolski Klub Fotograficzny”. Jej celem jest promocja dobrych praktyk w wykorzystaniu środków unijnych. Kolejne zdjęcia ukazują m.in. budowę siłowni napowietrznej oraz plac zabaw w Biadkach w gminie Krotoszyn. Projekty były realizowane za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Okno Południowej Wielkopolski” przez Stowarzyszenie „Wspólnie dla Biadek”. Dzięki wsparciu z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 umożliwiono aktywne spędzanie wolnego czasu nie tylko najmłodszym. Zachęcamy do nadsyłania zdjęć i fotoreportaży dotyczących wielkopolskich obszarów wiejskich. Fotografie znajdują się na stronie www.wielkopolskie.ksow.pl oraz www.prow.umww.pl, tam też zamieszczone są warunki uczestnictwa w „Wielkopolskim Klubie Fotograficznym”.

Agroturystyka w województwie

Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego przygotował publikację „Turystyka wiejska w Wielkopolsce. Katalog gospodarstw gościnnych”.

W przejrzyste i bogato ilustrowanej publikacji przedstawionych zostało 591 gospodarstw otwartych na miłośników turystyki wiejskiej w naszym regionie.

– Mam nadzieję, że katalog, jako praktyczny przewodnik po wielkopolskich gospodarstwach agroturystycznych, dostępny przed rozpoczęciem tegorocznego sezonu wakacyjnego, będzie pomocnym narzędziem w wyborze miejsc odpoczynku świątecznego, weekendowego czy wakacyjnego – mówi To-



masz Bugajski, członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego.

Katalog można pobrać ze strony internetowej wielkopolskie.ksow.pl w zakładce Agroturystyka. Zachęcamy do lektury.



EUROPEJSKI FUNDUSZ ROLNY
NA RZECZ ROZWOJU
OBSZARÓW WIEJSKICH
EUROPA INWESTUJĄCA W OBSZARY WIEJSKIE



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE



PROJEKT FINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH POMOCY TECHNICZNEJ PROGRAMU ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH NA LATA 2007-2013.

Stronę redaguje: Bartosz Zielonacki – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
ul. Szyperska 14, 61-754 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Fundusz dla wielkopolskiego środowiska

Wspierając przedsięwzięcia proekologiczne, tworzymy warunki rozwoju regionu.

Ochrona środowiska to dziedzina, która uzmysławia nam wszystkim, jak bardzo musimy się starać i ile wysiłku podejmować na rzecz poprawy warunków prawidłowego rozwoju naszego kraju i regionu. Wszystkie te działania są niezwykle kosztowne i wymagają wsparcia finansowego dla tych, którzy podejmują się wyzwań dotyczących poprawy stanu środowiska.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu został powołany w 1993 roku i obecnie jest samorządową osobą prawną. WFOŚiGW w Poznaniu, wraz z pozostałymi piętnastoma funduszami wojewódzkimi i z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, tworzy sprawny system wspierania przedsięwzięć ekologicznych w Polsce.

Obok takich instytucji, jak Wojewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska, Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska czy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, Fundusz jest podmiotem mającym, poprzez finansowanie, ogromny wpływ na kształtowanie polityki ekologicznej państwa i regionu.

Podstawowym zadaniem wojewódzkich funduszy jest finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych i pozainwestycyjnych w dziedzinie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w celu realizacji zasady zrównoważonego rozwoju. Zasady działania Funduszu, kierunki, zakres, formy i skalę pomocy finansowej, wpisane w plany rozwoju i potrzeby regionu, określa „Strategia Działalności WFOŚiGW na lata 2013-2016 z perspektywą do 2020 r.”.

Ustalono 6 priorytetów, które wskazują obszary wsparcia finansowego ze strony Funduszu. W ramach **Priorytetu I „Ochrona i zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi”** będzie kontynuowane wsparcie finansowe dla realizacji Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych (w zakresie budowy sieci kanalizacyjnych i urządzeń oczyszczających ścieki), jak również rozproszonych systemów oczyszczania ścieków komunalnych tam, gdzie systemy sieciowe nie będą miały uzasadnienia ekonomicznego.

Coraz większym wyzwaniem jest zagospodarowanie wód opadowych – stąd też Fun-



FOT. K. MACZKOWSKI

Ochrona przyrody to obszar czasami niedoceniany i niezauważalny, ale niezwykle ważny, mający bezpośredni i pośredni wpływ na właściwy rozwój naszego regionu i ochronę jego walorów.

dusz przewiduje wsparcie dla projektów związanych z zagospodarowaniem wód opadowych, które uwzględnią zwiększony poziom retencji na terenach zurbanizowanych i pozwolą na ich ponowne wykorzystanie. Niezwykle ważne – poprzez finansowanie ze środków Funduszu – jest zapewnienie bezpieczeństwa powodziowego. WFOŚiGW zamierza wspierać również zadania związane ze zwiększeniem retencji, które mają na celu m.in. wyrównanie bilansu wodnego na terenie województwa. Obszarem zaangażowania Funduszu w tym priorytecie będą też m.in. projekty zwiększające naturalną pojemność retencyjną zlewni, od-

tworzenie polderów, renaturalizację zbiorników wodnych, a także cieków przez łączenie ich ze starorzeczami, przywracanie możliwości naturalnego meandrowania rzek.

Fundusz uznaje konieczność dalszego współfinansowania ze środków publicznych zadań w zakresie budowy i rozbudowy instalacji unieszkodliwiania odpadów komunalnych i innych rodzajów odpadów, systemów selektywnej zbiórki i odzysku, segregacji i recyklingu. Obszar wsparcia został określony w **Priorytecie II „Racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi”**.

Rekultywacje zamkniętych i zamykanych składowisk będą

wspierane finansowo przez Fundusz jako zadania uzupełniające dla realizowanych i wzmacnianych systemów gospodarki odpadami wskazanymi w zaktualizowanym wojewódzkim planie gospodarki odpadami. Ponadto nadal obszarem zainteresowania Funduszu będzie unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest.

Zanieczyszczenie powietrza i problemy związane z tym zagrożeniem wymusiły sformułowanie **Priorytetu III „Ochrona atmosfery”**. Oznacza to, że wsparciu finansowemu ze środków WFOŚiGW w Poznaniu będą podlegały projekty związane z ograniczeniem „niskiej” i ponadstandardowej emisji szkodliwych substancji do po-

wietrza. Innym rodzajem projektów wspieranych przez Fundusz będą termomodernizacje obiektów użyteczności publicznej. WFOŚiGW w Poznaniu za niezbędne uznał finansowanie uzyskiwania energii z odnawialnych źródeł – słońca, wiatru, wody, geotermii czy wykorzystania energii biogazowej.

Ochrona przyrody to obszar czasami niedoceniany i niezauważalny, ale niezwykle ważny, mający bezpośredni i pośredni wpływ na właściwy rozwój naszego regionu i ochronę jego walorów. Fundusz, tworząc **Priorytet IV „Ochrona różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów”**, określił, że planuje wspierać przedsięwzięcia zwiększające potencjał przyrodniczy obszarów chronionych oraz takie, które w sposób kontrolowany wprowadzają na nie ruch turystyczny. WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

WFOŚiGW w Poznaniu będzie wspierać finansowo ochronę gatunkową – stanowisk rozrodu, tras migracyjnych, obszarów żerowania. W celu wzmocnienia różnorodności biologicznej WFOŚiGW przewiduje wsparcie dla odbudowy zdegradowanych siedlisk nieleśnych, leśnych i wodnych, przywracania właściwych stosunków wodnych umożliwiających utrzymanie obszarów wodno-błotnych na terenie Wielkopolski.

Niezwykle ważne miejsce w sferze pomocy finansowej WFOŚiGW zachowuje **edukacja ekologiczna (Priorytet V)**, zwracająca uwagę na konieczność ochrony zasobów przyrodniczych, ale również na praktyczne sposoby prowadzenia działań minimalizujących skutki wpływu człowieka na środowisko.

Cała sfera wsparcia m.in. dla badań i upowszechnienia ich wyników, rozwoju sieci monitoringu środowiska, dla działań na rzecz zapobiegania i likwidowania poważnych awarii, zapobieganie skutkom zanieczyszczenia środowiska lub usuwanie tych skutków (w przypadku, gdy nie można ustalić podmiotu za nie odpowiedzialnego), zadań związanych ze zwiększaniem lesistości kraju oraz zapobieganiem szkodom w lasach i ich likwidacją, programowania i zarządzania środowiskiem została zapisana w **Priorytecie VI „Zarządzanie i monitorowanie środowiska”**.

Fundusz w Poznaniu uruchamia też program nawiązania współpracy samorządów terytorialnych, organizacji pozarządowych i instytucji ochrony środowiska w zakresie rozwoju i wzmacniania sieci Natura 2000 w Wielkopolsce oraz inicjuje program współpracy wszystkich zainteresowanych w ramach Wielkopolskiej Sieci Edukacji Ekologicznej.

Obecna perspektywa dofinansowania ze środków UE (2007-2013) dobiega końca i jesteśmy przed rozpoczęciem nowej unijnej perspektywy finansowej (2014-2020). WFOŚiGW jest realizatorem unijnych programów operacyjnych w zakresie ochrony środowiska, ale również wspomaga swoimi środkami inwestycje finansowane przez UE.

20 lat działalności WFOŚiGW to poważne doświadczenie w finansowaniu ochrony środowiska w regionie. Bez tego wsparcia wiele samorządów nie byłoby w stanie sprostać obowiązkowi i wymogom wynikającym z prawa krajowego i unijnego oraz zobowiązań nałożonych na Polskę w traktacie akcesyjnym. W konsekwencji stan środowiska w od-czuwalny i zauważalny sposób nie poprawiałby się. Jednak mimo tylu wysiłków jest jeszcze wiele do zrobienia w tej dziedzinie i właśnie tę tematykę będziemy przedstawiać w następnych odcinkach.

Krzysztof Mączkowski

Witamy na zielonej stronie

Od bieżącego numeru w tym miejscu „Monitora Wielkopolskiego” na stałe zagości rubryka poświęcona ochronie środowiska. To niezwykle ważny obszar zagadnień mający wpływ na szereg innych spraw – dotyczących rozwoju gospodarczego, polityki przestrzennej, gospodarki komunalnej oraz zdrowia i bezpieczeństwa.

O tych wszystkich powiązaniach, o przedsięwzięciach ochrony środowiska podejmowanych przez samorządy i przedsiębiorców, o rozwiązywaniu konfliktów środowiskowych i o możliwościach współpracy wszystkich zainteresowanych stron, chcemy tu pisać.

Zamierzamy pokazywać pozytywne przykłady rozwiązań proekologicznych z udziałem środków finansowych Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz wsparcia Unii Europejskiej – ze środków Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego oraz Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Cykl materiałów o ekologii WFOŚiGW rozpoczyna się w roku XX-lecia Funduszu. O inicjatywach i wydarzeniach związanych z tym jubileuszem też będziemy pisać w tym miejscu.

Zespół WFOŚiGW w Poznaniu



przeczytane

Z kroniki towarzyskiej (dla tych, którzy – podobnie jak my – mają w pracy zablokowane wejścia z komputerów na pudelki, plotki i inne gale).

Piastujący do połowy ubiegłego roku funkcję dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu Michał Znaniecki zmienił stan cywilny. Nie zaraz żeby się ożenił, bo...

Na – jeżeli tak staromodnie można się wyrazić – ślubnym kobiercu w ratuszu w Bilbao obok Znanieckiego stanął Jon Paul Laka, ekonomista i muzyk.

– Mnie ten ślub daje poczucie bezpieczeństwa, mimo że nie mam potrzeby ostentacyjnego tulenia się na ulicy czy tym bardziej biegania w lateksie na paradach. (...) Ale dobrze się czuję z wiedzą, że nawet gdyby ktoś chciał mnie obrazić albo dać w mor-



FOT. A. BOIŃSKI

dę, mogę powiedzieć: o co ci chodzi? Mogę całować tego pana, mam na to papiery! – wyjaśnił Michał Znaniecki w „Polityce”.

Ponieważ jak byśmy nie skomentowali, będzie źle, jako puentę, dla zrozpaczonych fanów (i fanek) eksdyrektora damy inny cytat z jego wypowiedzi: – Dla mnie w związku ważna jest wolność. To słowo mam wygrawerowane na obrączce.

wyśledzone



FOT. A. BOIŃSKI

Właściwie to nie my wyśledziliśmy, tylko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (co nie jest szczególnie trudne, gdy się dysponuje dostępem do bazy danych PESEL...).

Jak donosi Serwis Samorządowy PAP, w Polsce żyje wiele osób, które noszą imiona i nazwiska znanych postaci historycznych i bohaterów literackich. Mamy więc, dla przykładu, ponad dwie i pół setki Henryków Sien-

kiewiczów, ale też 4 Andrzejów Kmiciców i 3 Janów Skrzetuskich (choć żadnego Michała Wołodyjowskiego ani Barbary Wołodyjowskiej). Znajdziemy u nas 21 Boleśławów Prusów, aż 111 Janów Kochanowskich, a nawet 4 Mikołajów Koperników. Nie brakuje królewskich nazwisk. I tak w Polsce żyje 11 Władysławów Łokietków, 2 Kazimierzy Wielkich, 128 Władysławów Jagiełło, 14 Stefanów Batorych, 87 Janów Sobieskich oraz 48 Stanisławów Poniatowskich.

Ponieważ osobiście nie znamy żadnego z wyżej wymienionych, pozwoliliśmy sobie zilustrować tę informację fotką Jagiełły – co prawda Waldemara, ale za to „naszego”, bo szefującego podległej samorządowi województwa instytucji – Ośrodkowi Integracji Europejskiej w Rokosowie.

monitorujemy radnych

>>Barbara Nowak:

Kobiety bywają dobre



RYS. M. GREŁA

- >> **Zdanie „radny to brzmi dumnie”...** Dumnie? Raczej – zobowiązująco.
- >> **Fakt, że Wielkopolanie nie znają radnych sejmiku...** oznacza, że przed nami jeszcze dużo do zrobienia. Ja już zainspirowałam koleżanki i kolegów ze Stowarzyszenia Inicjatyw Edukacyjnych, z ODN w Kaliszu do realizacji projektu „Jak być aktywnym obywatelem?”. Udało się. Zamierzamy kontynuować edukację młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych w zakresie poznawania samorządów i ich roli w życiu naszych społeczności.
- >> **Podczas sesji sejmiku najczęściej siedzę obok klubowego kolegi Henia,** a z lewej strony mam koalicyjnych przyjaciół i dlatego... czuję się dobrze.
- >> **Podczas sesji najbardziej lubię słuchać...** Jestem tutaj po to, aby słuchać wszystkiego, choć nie ukrywam, że niektóre tematy są, delikatnie mówiąc, trudne...
- >> **Nie wyobrażam sobie samorządu województwa bez...** dobrego marszałka, który jest swoistym liderem, reprezentantem nas wszystkich radnych, a także dobrego przewodniczącego sejmiku, który potrafi umiejętnie spuentować niektóre wywoady.
- >> **Gdybym była marszałkiem...** Nie zamierzam konkurować, ale... kobiety bywają dobre.
- >> **Ostatni raz jechałam regionalną koleją...** Niestety, nigdy. Może kiedyś osobiście sprawdzę jak to działa.
- >> **W szkole wołali na mnie...** Chyba to nudne, ale tylko „Basia”.
- >> **Jako dziecko marzyłam o...** Znowu niezbyt pasjonujące, ale tylko o tym, żeby być nauczycielką. A że marzenia się spełniają, wobec tego jestem belfrem. Oj, ile to już lat?!
- >> **W przeszłości myślałam, że zostanę...** Niestety – patrz wyżej!
- >> **Ostatnio najbardziej rozbawiło mnie...** Dzięki Bogu, czego jak czego, ale poczucia humoru mi nie brakuje, a na co dzień komicznych i śmiesznych sytuacji jest tak wiele, że trudno dokonać wyboru.
- >> **Do szewskiej pasji doprowadza mnie...** brak wyobraźni i dlatego jestem zwolenniczką, aby podstawowym testem dla każdego był test na wyobraźnię.
- >> **Dla poprawy nastroju...** czytam poezję i zarazam tym wszystkich wokół, nawet tych, którzy deklarują się jako dyletanci tej sztuki. Słucham też szumu swoich stuletnich lip, patrzę na kwitnące sady...

podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

Wychodzący z wyszynku (i to w godzinach pracy!) marszałek Marek Woźniak, w towarzystwie dyrektora Gabinetu Marszałka UMWW Tomasza Grudziaka i dyrektora Film-Artu Macieja Szwarca, stał się nie lada gratką dla dziennikarzy... Pozory czasami jednak mylą. Dzieła się to podczas grudniowych zdjęć w Poznaniu do „Hiszpanki”, a w filmie – jak wiadomo – wszystko może być inaczej, niż się wydaje.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Zbigniew Czerwiński (wiceprzewodniczący), Krzysztof Grabowski (sekretarz), Tatiana Sokołowska, Waldemar Witkowski
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 61 62-67-036
e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 8 marca.



>> Barbara Nowak
>> ur. 4 listopada 1948 r., Popów
>> nauczyciel doradca w Zespole Szkół w Rajsku
>> wybrana z listy PO w okręgu nr 5
>> 6940 głosów